# DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 277. Sroda 1 13 Grudnia 1865 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.


Dla ułatwienia naszym prenumeratorom nabycia zajmujących książek do czytania na długie zimowe wieczory, możemy im ofiarować, w kształcie premjum, za pół ceny, zbiór powieści ś. p. J. A. Miniszewskiego, b. współpracownika Dziennika naszego, w sześciu tomach, pod ogólną nazwą *Życie w Parafji*, a mianowicie powieści:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| *Justyna* | tomów 2 | za rs. 1 | kop. 20 |
| *Kronika Plebana* | „ 1 | „ — | „ 60 |
| *Okienko w poddaszu* | 1 | „ — | „ 60 |
| *Szlachecka dusza na komornem w chłopskiem ciele* | „ 2 | „ 1 | „ 20 |
| Razem | 6 | „ 3 | „ 60 |

Pierwszy ustęp tej ostatniej powieści był drukowany w 1858 r. w Gazecie Codziennej, pod tytułem *Szlachcic w Metampsykozie*.

Każdy z prenumeratorów naszych, tak miejscowych jak i prowincjonalnych, za okazaniem kwitu prenumeracyjnego za kwartał IV r. b. lub kwartał I r. p. w Dyrekcji lub na Stacji pocztowej, może otrzymać po tej cenie, czy to oddzielnie, czy to razem, wyżej wspomnione powieści; prenumeratorowie na prowincji dopłacać będą za porto od *Justyny* tomów 2 kop. 19, od *Kroniki Plebana* kop. 11 i pół, od *Okienka w poddaszu* kop. 11 i pół, od *Szlachecka dusza na komornem w chłopskiem ciele*, kop. 29 i pół; a od całego zbioru kop. 71 i pół.

Nie wątpimy, że prenumeratorowie nasi, nie omieszkają skorzystać z takiego ułatwienia.

SPIS RZECZY.



## DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 30 Listopada (12 Grudnia)

Najwyższy Ukaz z d. 9-go (21) listopada r. b., dozwalający mieszkańcom królestwa spłacenia zaległości po koniec 1860 r, narosłych, dowodami likwidacyjnemi i innemi papierami, oraz rozkaz do zarządu cywilnego z d. 23-go listopada (5 grudnia) r. b., zamieszczone są w osobnym do dzisiejszego numeru dodatku.

*Dyrekcja Ubezpieczeń* zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra, przy alei Belederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 28 Listop. (10 Grudnia) r. bież. włącznie, wydała książeczek nowych 57, na które, tudzież na dawniejsze w 294 wnioskach złożono rs. 6,011 kop. 40. Na żądanie zaś 84 uczestników (prócz procentu rs. 62 k. 70½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 3,790 kop. 26 i umorzyła książeczek 35. Przeto uczestników 17,093, posiada kapitał rub. sr. 613,571 kop. 31.

*Warszawski Ober-Policmajster* podaje do publicznej wiadomości, że dla ulżenia formalności meldunkowych, przy wyjeździe z Warszawy osób z prowincji przybyłych, jakoteż tutejszych stałych mieszkańców wydalających się w kraj Królestwa, wyjednał decyzją JW. Hrabiego Namiestnika, zwalniającą ich od obowiązku wizowania swych pasportów w tutejszym Zarządzie Policji, z tem wszakże aby pasporta swe poświadczali u miejscowych Komisarzy Policji, z zachowaniem istniejących dotąd formalności. Wizy te będą nadal uznawane za zupełnie dostateczne do wyjazdu z miasta wewnątrz kraju. Osoby zaś przybywające tu za pasportami na godzin kilka, lub przez miasto przejeżdżające, uwalniają się od obowiązku wizowania swych pasportów,—o czem jednocześnie wydano rozporządzenie Policji Wykonawczej.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 30 Listopada (12 Grudnia)

Obawy o życie króla belgów, Leopolda I-go, na nieszczęście usprawiedliwiły się. Monarcha ten, według urzędowego ogłoszenia, umarł o godzinie 11-ej min. 55 przed południem 10-go b. m., po ciężkim konaniu. Pogrzeb miał się odbyć za ośm dni. Książę sasko-koburg-gotajski Leopold-Jerzy-Chrystjan-Fryderyk urodził się 16-go grudnia 1790 roku w Koburgu. Kiedy siostra jego Juljanna poszła za mąż za Wielkiego Księcia Konstantego Pawłowicza, wstąpił do służby ruskiej, i jako jenerał towarzyszył Cesarzowi Aleksandrowi I w 1808 r. do Erfurtu. Wszechwładna wola Napoleona I zmusiła go do powrotu do Koburga, lecz w 1813 r., znów jako jenerał kawalerji ruskiej okazał wiele dowodów odwagi i zdolności w ciągu całej kampanji, za co otrzymał order św. Jerzego. W 1816 r. naturalizował się w Anglji, gdzie ożenił się z księżniczką Karoliną córką księcia Walji, domyślną następczynią tronu, i otrzymał tytuł księcia Kendal, wraz z stopniem księcia krwi. Śmierć tej księżniczki zniweczyła nadzieje jakie pokładali anglicy w księciu Leopoldzie. W 1830 r. przyjął tron Grecji, pierwotnie pod warunkami, ale następnie widząc niechęć dyplomacji, zrzekł się tego tronu, a w 1831 r. wstąpił na tron Belgji. W 1832 r. ożenił się z księżniczką Ludwiką Orleańską, córką Ludwika Filipa. Z tego małżeństwa pozostawił dwóch synów, Leopolda księcia Brabantu, następcę tronu i Filipa księcia Flandrji, oraz córkę Karolinę, obecnie małżonkę cesarza meksykańskiego Maksymiljana. — Jak donosi telegram z Brukselli, burmistrz tamtejszy wydał następującą proklamację: „N. Pan zakończył życie. Wszyscy belgowie, będą żałować straty tego monarchy. Wysoka mądrość i znakomita osobistość tego, który unosi z sobą nasz wieczny żal, sprzyjały rozwojowi szczęśliwej, rozległej i wolnej narodowości, której istnienie było rękojmią bezpieczeństwa i pokoju Europy. Historja będzie opowiadała, że twórca naszej dynastji przekazał potomności przykład zupełnego oddania się naszym wolnym instytucjom i zapewnił nierozłączność związku pomiędzy tronem a wolnością. Kraj przeniesie swe zaufanie na księcia, który zrodzony na ziemi belgickiej, podziela nasze uczucia i nasze życzenia, tak jak my podzielamy jego boleść.”

Według telegramu z Kopenhagi, *Dagbladet* podaje następującą wiadomość telegraficzną z Sztokholmu o wrażeniu sprawionem przez przyjęcie na sejmie reformy konstytucyjnej. Niezliczone tłumy przebiegające ulice, wieczorem zatrzymywały się przed mieszkaniami ministra sprawiedliwości Degeera, ministra skarbu Gripenstedta i ministra spraw zagranicznych hr. Manderströma, i witały ministrów śpiewami i głośnemi okrzykami. Domy w części były iluminowane. W teatrze królewskim panował zapał nie do opisania; widzowie zażądali hymnu narodowego, w którym wszyscy uczestniczyli. Potem znów nastąpiły okrzyki radości, w których żywy udział brały damy.— Reforma konstytucji zależy na tem, że zamiast czterech izb: rycerskiej, duchownej, mieszczańskiej i włościańskiej, sejm będzie się składał z dwóch izb wybieralnych, a szlachta która z urodzenia miała prawo zasiadać w izbie, będzie miała tylko wspólne wszystkim prawo wybieralności. Reforma szczęśliwie przeprowadzona, pomimo tylu zawad, przez króla Karola, da w Szwecji początek postępu i obali ostatnie ślady stanu społecznego i praw niezgodnych z duchem czasu.

Telegram z Kiel donosi, że dodatek do *Kieler Z.* został skonfiskowany przez policję. Przyczyną tego, jak się domyślają, był zamieszczony adres stowarzyszenia szlezwicko-holsztyńskiego z Wilster i okolic, do księcia Fryderyka Augustenburgskiego, z powodu wypadków w Eckernförde.

Według telegramu z Rzymu, delegat papiezki z Frosinone ustanowił mięszaną komisję do sumarycznego sądzenia bandytów. Połączenie się trzech bandytów, uważane jest za bandę, do której należący mają być rozstrzelani. Bandyta, nie należący do żadnej bandy, a ujęty z bronią w ręku, zostanie skazany na dożywotnie galery. Za ujęcie każdego bandyty wyznaczona jest nagroda 500 tal. rzymskich, a za ujęcie przewódcy 1,000 talarów. Z tego okazuje się, że rząd rzymski na serjo zajął się wytępieniem bandytyzmu.

Przy balotowaniu w włoskiej izbie deputowanych, większością 6-u głosów obrany został czwartym wiceprezesem p. Restelli. Na 207 głosujących, z których 75-u złożyło do urny puste kartki, 69 oświadczyło się za nim. Okazuje się zatem, że w łonie parlamentu oba odcienia liberalne równoważą się z sobą; lecz ponieważ izba włoska liczy 443 członków, niepodobna obliczyć sił stronnictw z tego głosowania.

O podróży królestwa portugalskich, dzisiejsze dzienniki sprzeczne podają nam wiadomości; kiedy *Mémorial diplom.* zapewnia, iż królestwo ci, z powodu choroby króla belgów udadzą się wprost do Lizbony, z Frankfurtu donoszą, że wyjechali do Paryża.

Ostatnie wiadomości z Nowego Jorku, sięgające do 29-go z. m. donoszą, iż mocno obawiano się powstania murzynów w Teksasie, Missisśipi i innych południowych stanach. Plantatorowie w Teksasie, wysyłali swe rodziny i bawełnę do miast nadbrzeżnych.—Członkowie kongresu przybyli już do Washingtonu, oświadczali się przeciwko bezzwłocznemu dopuszczeniu reprezentantów Stanów południowych do kongresu.—Jenerał Grant wyjechał w objazd na południe i spodziewano się go nad Rio Grande. W okolicach Matamoras republikanie, w mundurach żołnierzy związkowych, strzelali do kanonjerki cesarsko-meksykańskiej.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje z Zurichu, oraz na otwierającą się z dniem dzisiejszym kronikę sanitarną.

---

* (Fenjeni). Mowa sędziego Keogh, prezesa komisji, która osądziła właściciela dziennika *Irish People* Luby'ego, zasługuje na uwagę i dla tego przytaczamy główniejsze jej ustępy, według *Timesa* z 4-go b. m. Sędzia ten wykazawszy, że akt oskarżenia nie nalegał na dokument, przypisujący spiskowcowi zamiar podburzania do rzezi właścicieli szlachty w Irlandji, powiedział: „Wszelako chwila spokojnego zastanowienia z waszej strony, musi was przekonać, że kiedy hasło do rewolucji zostało dane, nikt nie jest w stanie zakreślić jej granic. Przed siedmdziesięciu kilkoma laty, świat był świadkiem jednej z największych rewolucij, jakie kiedykolwiek miały miejsce. Bez żadnej wątpliwości, nie jeden światły człowiek jak pan, mający taką bystrość umysłu jak wasza, dał się wciągnąć do rewolucji francuzkiej, nie myśląc, aby miała poprowadzić do rozlewu krwi ludzkiej. Wszyscy ci, co czytali historję tej rewolucji, wiedzą, że nie upłynęło dwóch lat, jak ulice każdego miasta we Francji, zalane były krwią; liczono na setki i tysiące tych, co posyłano na śmierć; szlachta właściciele ziemscy, byli zmieceni z powierzchni Francji, a duchowieństwo było wygnane lub ciągnione na szafot. *Biskupi na latarnię!* taki okrzyk rozlegał się po całej Francji; religja została zniesiona; napis przy wejściu na cmentarze publiczne, powiadał, że śmierć była snem, a nieistnienie Boga zostało uroczyście obwieszczone. A jednakże jestem przekonany, że niektórzy z ludzi, którzy początkowo wdali się w tę rewolucję, nie myśleli brać udziału w podobnych czynach, tak jak wy protestujecie dziś, że nie mieliście nigdy myśli podburzania do mordowania własnych waszych rodaków. Dla tego, niezmiernie jest ważnem, przed rzuceniem się w jaki spisek, dobrze rozważyć następstwa podobnego postanowienia. Gotów jestem uwierzyć, że nigdy nie mieliście zamiaru brać udziału w rzezi waszych współrodaków, lecz z pewnością nadto wiele macie rozumu, aby nie wiedzieć, że skoro raz wywołalibyście zbrojne powstanie w kraju, nie podobnaby wam było zakreślić jego granic. Jak potrafilibyście kontrolować czyny szaleńców, których rzucilibyście przeciwko instytucjom kraju? Czy możecie powiedzieć, że bylibyście w stanie ich powstrzymać, i kierować ich czynnościami? Nie, byłoby to dla was niepodobieństwem”. Zresztą nie chcąc przypuszczać powodzenia powstania, sędzia Keogh dodał: „Jak mogliście być tak szalonymi, aby przypuszczać, że to wielkie państwo brytańskie, ze wszystkiemi zasobami siły, znajdujące się o pięć godzin żeglugi od tego miasta; że to wielkie państwo, które rozciągnęło swe panowanie na tysiące mil tego kraju, które wdarło się do serca Indij i Azji, i poskromiło już tyle strasznych buntów; że to wielkie państwo, ze wszystkiemi swemi warowniami, i licznemi legjami wyćwiczonych żołnierzy, gotowych przybiedz na pomoc,—kiedykolwiekby pozwoliło waszemu ruchowi rewolucyjnemu uczynić postępy. Gdybyście nawet mieli powodzenie 24 godzin, a nawet tydzień, każdy człowiek ze zdrowym umysłem, nie mógł inaczej sądzić, tylko że to usiłowanie skończyłoby się przez całkowitą i zupełną zgubę tysiąców ludzi zbłąkanych, jakich pociągnęlibyście za sobą. Ulice miast czasowo przez was zajętych, byłyby zalane krwią tych, którzy przez szaleństwo przyłączyliby się do waszego przedsięwzięcia; domy i majątki tych, którzy wdaliby się z wami w szalone wasze przedsięwzięcie dla obalenia rządu królowej, *zostałyby bezzwłocznie zajęte, aby być oddane na szybką zagładę*... lecz to jeszcze nie wszystko, co wam mam powiedzieć. Własność w Irlandji spadła teraz w wartości; praca jest powstrzymana; pomnożenie się bogactwa i pomyślnośśći kraju jest zatamowane. Uskarżają się, że robotnicy nie znajdują zatrudnienia, że fabryki stoją bez ruchu, że nowe nie są zakładane, że nie budują się domy, że przedsiębierstwa i przemysł cierpią. Ale jakże fabryki i przemysł mają kwitnąć, jak można budować domy, jak ludzie zamożni mają sprowadzać kapitały do tego kraju, jeżeli obawiają się niepokojenia przez ciągłe ponawianie się tych ruchow powstańczych? Czy możecie choć na chwilę przypuścić, że ci ludzie przyniosą wam swe tysiące funtów sterlingów, że zakładać tu będą fabryki, budować domy, puszczać się na handlowe i przemysłowe przedsiębierstwa, jeżeli sądzić będą, że niebezpieczeństwo rewolucji i powstania może zagrozić ich majątkowi? Nie podobna aby to uczynili. Los ludu, pomyślność i spokojność wyspy zależą od wspomnionych przemysłowych przedsiębierstw. Zatem zupełnie niepodobna, nie wyrzec na was bardzo surowego wyroku... Mój brat i ja rozważyliśmy waszą sprawę z największą uwagą. Usiłowaliśmy, o ile tylko było można znaleźć jaką okoliczność łagodzącą, któraby mogła wpłynąć na zmniejszenie waszej kary, ale nie zdołaliśmy znaleźć żadnej, i musieliśmy dojść do wniosku, że podczas całego biegu tych wypadków, z wyjątkiem jednego punktu, byłeś pan najbardziej występnym i najwinniejszym. Wyrok sądu, nie chce przedłużać waszej niespokojności, skazuje was na 20 lat ciężkich robót. Odprowadźcie więźnia”.

* (Roznoszenie opłatków). Począwszy od pierwszych dni adwentu, roją się po domach roznosiciele opłatków, ludzie nieraz podejrzanych fizjonomij i zamiarów. Nie mamy nic przeciwko zwyczajowi narodowo-religijnemu, ale łatwo jest sfabrykować formę do pieczenia opłatków i wybierać tym sposobem, pod płaszczykiem religijności i zwyczaju, daniny, które zachęcić mogą wielu do podobnego zarobku. Prywatni zatem roznosiciele opłatków powinni być zaopatrzeni w książeczki z pieczęcią kościoła, od którego opłatki pochodzą; a najwłaściwszem zaś byłoby, gdyby parafjalne kościoły pozwalały roznosić opłatki po własnych tylko parafjach, omijając mieszkańców innych wyznań, których ten zwyczaj wcale nie obchodzi. Spodziewamy się, że te nasze desiderata zwrócą na siebie przychylną uwagę.

* (Nowy Plan do 106 loterji klasycznej w Królestwie Polskiem.) przedstawia dla grających w niej wszelkie szanse, różni się bowiem od poprzednich, a przewyższa dogodnością warunków podobne plany loterij zagranicznych w tem, że nie tylko równa połowa losów wygrywa, co jedyną było ponętą u zagranicznych loterij, lecz nadto w piątej klasie stosunek losów wygrywających najmniejsze sumy, tak zwane stawki, ma się jak $5\frac{1}{2}$ na 10, a reszta stanowi wyższe wygrane, gdy w zagranicznych 7 na 10 wygranych są stawkowe, a zatem ilość wyższych wygranych tam jest 3 a u nas $4\frac{1}{2}$ na 10 numerów. Dalej wygrywając stawkę za grnnicą, w rezultacie gracz zawsze dokłada, u nas zaś przez najmniejszą wygraną nietylko stawka się zwraca, ale jeszcze 4 rs. 80 kop. grający zyskuje. Przy wygodach, jakie obecnie loterja nasza krajowa przedstawia, spodziewać się należy, iż chcący grać w loterją dadzą pierwszeństwo tej nad zagraniczną, bo obok niebezpieczeństwa na jakie każdy udział w niej biorący naraża się z powodu istniejącego dla niej zakazu, kraj traci, ponosząc perjodycznie haracz, który żadnego pożytku ogółowi nie przynosi, a najczęściej wydatek taki wcale się nie wraca. Autorem nowego planu loterji krajowej jest kolektor tutejszy Maurycy Nelken, który w tych dniach od władzy wyższej uzyskał tytuł głównego kolektora loterji w Królestwie Polskiem. *(G. Handl.)*

* (Okowita). Otrzymaliśmy z Makowa następujący artykuł:

Z największą wdzięcznością dla autora, przeczytaliśmy artykuł „okowita” w N-rze 266 Dziennika zamieszczony. Chociaż nie mamy pewnej nadziei, aby odzywanie się nasze w pismie publicznem z prośbą o powstrzymanie złego, zaradcze wywołało środki, przecież jako chwytający się brzytwy, tak i my żaląc się na biedę, na nadużycia ostatnich granic dochodzące, chwytamy za pióro, szląc jeremiaszowskie żale nasze do warszawskiego rozgłośnego pisma. Do nadużyć w artykule owym wymieniouych, nie dziesięć, nie sto, przytoczyć moglibyśmy w dodatku. Ile garncy okowity przelało się przez ręce kupców, faktorów i szynkarzy w Warszawie, tyle razy powtórzyły się z nią nadużycia, którym dotąd nikt nie mógł, czy też niechciał położyć tamy. Trudno pojąć, trudno przy najbujniejszej do pomysłów imaginacji wystawić sobie rozmaite rodzaje oszukaństw, jakie się dzieją przy nieszczęsnej sprzedaży okowity, sprzedaży, której ofiarą pada wiecznie producent, z mozołem i po opłaceniu znacznego podatku, przywożący wyrób swój na targ warszawski. Niedość że okowita w r. b. jest nadzwyczaj złej wydajności, bo brak jej na korcu kartofli nieledwie kwart 4-ry, i że podatek, który ma zwrócić konsument, naprzód tłoczy właściciela gorzelni;—nadomiar złego, z powodów ogólnej biedy, prawie połowa okowity naprzód sprzedaną została, z zastosowaniem jej do ceny warszawskiej. Cena więc o kilka tylko groszy niżej na garncu w gazetach ogłoszona, stanowi olbrzymie codzienne straty; a gdy do tego doliczymy ubytek przy mierzeniu jej w Warszawie, prawie zawsze 6 na sto wynoszący, prócz umówionego i zwykłego $3\frac{1}{3}$ procentu,—wówczas dla biednego właściciela gorzelni, po zapłaceniu podatku, faktorów i t. p., pozostanie w zysku trochę wywaru, trochę popiołu i zdarte szosą podkowy biednych, zmęczonych drogą, koni fornalskich. Środków do zaradzenia złego—niepodobna nieznaleźć, aby tylko chęci były po temu, a co główniejsza, aby wołanie nasze o ratunek—dojść mogło tam, zkąd główna rada na wszystko wychodzi. Co do mnie, sądzę, iż z radością powitaliby wszyscy właściciele w kraju gorzelni—postanowienie: iż tak oznaczenie tęgości okowity, jako i jej przemiar wizierstatem sumienny, w konsumpcji miasta Warszawy, ma stanowić ilość zawartych wiader w beczce, z możnością reklamacji w razie dostrzeżonej omyłki lub czegoś podobnego, do wyższej instancji, która w tymże samym gmachu konsumpcyjnym przyjmowaną i roztrzyganą w ciągu godziny być powinna. *Gabryel.*

* (Tydzień giełdowy). Czynność giełdy naszej w tygodniu upłynionym poszła tym samym trybem co dwóch tygodni poprzednich. Mimo równego prawie stanu naszej waluty na giełdzie berlińskiej (bo fluktuacje drobne kończące się jej obniżeniem o $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{8}$, % uważać należy prawie za żadne), oraz mimo podwyższenia kursu remes zagranicznych na giełdach Petersburga i Rygi, kursa walut zagranicznych nietylko, że się w ogóle u nas nie podwyższyły, jak się spodziewać godziło, ale nawet ażio na waluty pruskie obniżyło się jeszcze na dewizy hamburgskie i londyńskie przy odmiennych fluktuacjach pozostało w końcu bez różnicy, a na paryzką doznało zniżenia. Jedna tylko waluta wiedeńska, skutkiem dalszej poprawy jej kursu w Berlinie, poskoczyła u nas. Stan taki dla nas anormalny powodowany był jedynie brakiem gotówki, większą liczbą ofiarowań wszelkiego rodzaju weksli zagranicznych, mianowicie trasowań własnych na Gdańsk i Berlin z długim terminem, a małą stosunkowo do tego możnością zakupu; to też tranzakcje szły codziennie bardzo ociężale, a ogólna suma obrotów wekslowych z całego tygodnia, w porównaniu z dawniejszemi była bardzo mała. Wprawdzie znajdujemy się obecnie w porze zimowej, wszelki większy ruch handlowy tamującej, wszelako stagnacja ta w tym roku jest daleko większa, aniżeli lat peprzednich, a tem samem dla ogółu osób handlujących bardzo uciążliwa. Brak gotówki rozporządzalnej i na ruch papierów publicznych i innych wartości procentowych w tygodniu ubiegłym niekorzystnie wpłynął. Listy zastawne wprawdzie mało były ofiarowane, a skutkiem tego jedynie, mimo nowego na giełdzie berlińskiej obniżenia w kursie u nas się podniosły. Obligi skarbowe po zniżonym kursie ofiarowane, niewielu znalazły amatorów. Pożyczka premiowa, mimo podwyższenia kursu na giełdzie petersburgskiej i berlińskiej, u nas została bez odmiany. Z akcij dróg żelaznych: ruskie wcale na targu giełdowym się nie pokazały; warszawsko-wiedeńskich kupowano parę set sztuk po znacznie podwyższonym kursie; bydgoskie kupowano za to po kursie zniżonym; terespolskich akcij mniej ofiarowano na sprzedaż aniżeli tygodni poprzednich, kupujący wszakże wyżej pari nie płacili; fabryczno-łodzkich zaś wcale nie targowano. *(G. Hand.)*

* (Rozkaz do wojsk warsz. okr. wojen. z d. 20-go listopada 1865 roku N. 308). Od dnia 1-go stycznia roku przyszłego 1866 zaprowadzoną być ma w okręgu wojennym warszawskim, na zasadzie przyłączającego się przy niniejszem projektu przepisów, próba jedności kasy pod względem wszystkich wydatków,

czynionych w królestwie polskiem z sum skarbu państwa i poborów, wpływających z kasy królestwa, a przypadających skarbowi państwa. Polecam wszystkim wydziałom warszawskiego wojennego zarządu okręgowego, a zarazem wszystkim innym władzom i osobom zarządu wojennego w okręgu, w stosunkach swoich do mających być uorganizowanemi z dniem 1-szym stycznia 1866 roku kas, zachowywać z ścisłością porządek, wyłuszczony w wyżwspomnionym projekcie przepisów. Dodaję przytem, że kasa warszawska i oddziały jej dodatkowe w Łomży, Aleksandrowie i Sandomierzu, z rozporządzenia ministra skarbu zostawać będą pod zwierzchnictwem zarządu grodzieńskiej izby skarbowej.

*Dodatek do rozkazu N-ru 308.* 1) Dla dopełniania wydatków i poboru dochodów skarbu państwa w królestwie polskiem, utworzoną być ma w m. Warszawie oddzielna kasa samoistna, zostająca pod zwierzchnictwem ministerstwa skarbu. Oprócz tego dla dopełnienia właściwie celnych wydatków, utworzone zostają przy zarządach okręgów celnych, w Łomży, Aleksandrowie i w Sandomierzu oddziały wypłat kasy warszawskiej. 2) Kasa warszawska pomieszczoną zostaje w gmachu warszawskiej okręgowej intendentury. W skarbcu tej kasy nie może być jednocześnie przechowywane więcej jak 200 t. rubli w gotowiźnie; wszelkie inne sumy przechowywane być mają w cytadeli i przyjmowane będą przez kasjera w miarę potrzeby w porządku, ustanowionym za porozumieniem się z zwierzchnością wojskową. 3) Kasa warszawska przyjmuje wszelkie wpływające w królestwie polskiem dochody skarbu państwa i dokonywa wszelkie obrachunki pomiędzy kasą cesarstwa a kasą królestwa. Dla tego w razie wpływu do jakiejkolwiek z kas królestwa polskiego sum należących do skarbu państwa, sumy te odsyłane być mają do kasy warszawskiej za pośrednictwem kasy głównej królestwa, przy doniesieniu, w którem należy szczegółowo wymienić od kogo i na jaki przedmiot takowe wpłynęły. 4) Sumy, przypadające kasie cesarstwa, z rozrachunków z kasą królestwa polskiego, powinny być również wnoszone do kasy warszawskiej lub obracane na pokrycie wydatków, poczynionych na rachunek kasy warszawskiej przez kasy miejscowe królestwa polskiego, stosownie do punktu 10-go. 5) Wszystkie wydatki skarbu państwa w królestwie polskiem dokonywane być mają przez kasę warszawską na zasadzie asygnacij władz rozporządzających, albo bezpośrednio, albo za pośrednictwem oddziałów wypłat, kas poborców specjalnych i kas miejscowych królestwa polskiego. 6) Wszelkie wydatki okręgu wojennego dopełniane być mają na zasadzie asygnacij, wydawanych przez naczelników oddziałów okręgu warszawskiego na kasę warszawską. Jeśli zapłata wierzycielowi kasy ma być uiszczoną po za obrębem Warszawy, to w asygnacji powinna być wyszczególniona miejscowość, w której znajduje się komora klasy 1-ej, lub kasa królestwa polskiego, a mianowicie gubernjalna. Asygnacje na kasy powiatowe królestwa dawane być mają tylko w razie ostatecznej konieczności, w obec zupełnej niemożności dokonania wypłaty z kasy gubernjalnej, lub z powodu małoznaczącego wydatku. Wydatki okręgu wojennego w Brześciu-Litewskim dokonywane być mają przez brzeską kasę powiatową, na zasadzie upoważnień kasy warszawskiej. 7) Po otrzymaniu asygnacji na uskutecznienie wypłaty po za obrębem Warszawy, kasa warszawska wypisuje na takowej upoważnienie dla tej kasy królestwa polskiego (gubernjalnej lub powiatowej), z której wypłata ma być uskutecznioną. Wskazane przytem w asygnacji potrącenia dokonywane być mają i zapisywane w dochód przez samą kasę warszawską; upoważnienie zatem daje się tylko na tę sumę, którą należy rzeczywiście wydatkować do rąk wierzyciela kasy. Opatrzoną w takie upoważnienie asygnację, kasa warszawska odsyła do kasy, której dano upoważnienie; talon zaś asygnacji odsyła się napowrót do właściwego wydziału zarządu wojenno-okręgowego, dla przesyłki pocztą wierzycielowi kasy. 8) Za podobnemi asygnacjami, kasy królestwa polskiego, za okazaniem im talonów, wypłacają niezwłocznie przypadającą kwotę okazicielowi talonu, po skonfrontowaniu tego ostatniego z asygnacją. *Uwaga.* Talony asygnacij, otrzymywane przez wierzycieli kasy pocztą, powinny być przedstawiane kasie nie inaczej, jak z dowodem o tożsamości osoby, poświadczonym przez policję miejscową, lub zwierzchność pobierającego; jeżeli zaś talon wydany został na imie samego naczelnika komendy wojennej lub instytucji, wówczas przyłożenie do takowej pieczęci tej komendy lub tej instytucji, zastępuje dowód tożsamości osoby. 9) Dokonywane przez kasy królestwa polskiego wypłaty, za asygnacjami kasy warszawskiej, zapisywane są przez takowe do oddzielnej księgi wypłat na rachunek owej kasy. Po upływie każdego miesiąca, kasy wysyłają do głównej kasy królestwa, przy wykazie oddzielnym, wszystkie spłacone przez nie asygnacje wraz z talonami, odebranemi od pobierających pieniądze. Kasa zaś główna przesyła wspomnione asygnacje z talonami przy wykazie do kasy warszawskiej. 10) Po otrzymaniu tych asygnacij i wykazów, kasa warszawska, sprawdziwszy wypłaty, spłaca kasie głównej sumę, przynależną jej, po obrachowaniu, na zwrot uskutecznionych w ciągu miesiąca za kasę Cesarstwa wydatków. 11) Naczelnicy wydziałów warszawskiego wojenno-okręgowego zarządu, po otrzymaniu od zarządów centralnych ministerstwa wojny rocznych kasowych rozkładów, dostawiają kasie warszawskiej duplikaty takowych z dokładnem oznaczeniem, ile z zawierających się w tych rozkładach sum wymaganych będzie, z jakich kas, i w jakich terminach. *Uwaga.* Kredyta, co do których miejscowość wypłat nie może być bliżej określona, wykazywane być mają aż do czasu ostatecznej asygnacji na kasę warszawską. 12) Kasa warszawska, po otrzymaniu od zarządu wojenno-okręgowego wspomnionych w artykule poprzedzającym wiadomości, układa, na ich podstawie, wykaz przypadających zewnątrz Warszawy wydatków okręgu wojennego. Wykaz ten zawiera w sobie tylko wyszczególnienia terminów i sum potrzebnych na zaspokojenie wspomnionych wydatków i kas, z których te wydatki powinny być uskutecznione, i odsyłany być ma przez kasę warszawską do komisji rządowej przychodów i skarbu królestwa polskiego, która zarządza zaopatrzenie wskazanych miejscowości, w określone przez wykazy termina, wyszczególnionemi przez takowe funduszami. 13) Jeśli zarządowi wojenno-okręgowemu, po odesłaniu do kasy warszawskiej powołanych wyżej wykazów, przedstawi się konieczność zmienienia w czemkolwiek sumy pierwotnie wymienionej, miejscowości lub terminów wypłat, albo asygnowania na jakąkolwiek miejscowość na jakiegobądź wydatku dodatkowego, to donosi on o tem kasie warszawskiej, która z swej strony zawiadamia o tem komisję rządową przychodów i skarbu. 14) Wydatki na utrzymanie okręgów celnych, dokonywane być mają za asygnacjami naczelników okręgów, wydawanemi na zostające przy ich zarządach oddziały wypłat; a wydatki na utrzymanie komory warszawskiej dokonywane być mają bezpośrednio przez kasę warszawską. 15) Wydawanie pensij pensjonarjuszom cesarstwa, przemieszkującym w m. Warszawie, dokonywaną być ma bezpośrednio przez cesarską kasę warszawską. Pensjonarjusze zaś, przemieszkujący po za obrębem Warszawy, pobierają pensję podług dawnego porządku, z kas królestwa polskiego. 16) W tym celu przed nastaniem każdego roku, kasa warszawska komunikuje komisji rządowej przychodów i skarbu królestwa polskiego wykaz pensjonarjuszów cesarstwa, przemieszkujących w królestwie zewnątrz Warszawy. Stosownie do tego wykazu, kasy miejscowe królestwa polskiego dokonywają wypłatę pensij na rachunek kasy warszawskiej. 17) Dokumenta co do wypłat pensij przesyłają się przez kasy miejscowe do kasy głównej królestwa, a przez tę ostatnią do kasy warszawskiej nie co miesiąc lecz po upływie każdego tercjału roku. 18) Gdyby, przy znacznych wypłatach, w jakiejkolwiek kasie miejscowej królestwa polskiego nie było dostatecznych dla takowych wypłat funduszów, wówczas przesyłki tych funduszów z Warszawń powinny być uskuteczniane na rachunek kasy warszawskiej cesarstwa. Fundusze te mogą być wysyłane albo przez samą kasę warszawską na zasadzie zawiadomień komisji rządowej skurbu lub przez kasę główną królestwa. 19) Kasa warszawska, we wszystkich swych czynnościach kierować się ma ogólną instrukcją dla kas cesarstwa, o ile takowa nie zmienioną zostaje przez oddzielną daną jej instrukcję. 20) Dla dokumentalnego sprawdzenia w porze właściwej dochodów i wydatków kasy państwa w królestwie polskiem, utworzoną być ma w Warszawie izba kontroli, zostająca pod bezpośrednim zarządem kontrolera państwa. 21) Skład osobisty warszawskiej izby kontroli, mianowanie i uwolnienie osób w niej służących i porządek jej czynności, określone zostają ustawą, etatami i przepisami, ustanowionemi dla wszystkich w ogóle izb kontroli, istniejących w cesarstwie.

---

* (Wyciąg ze sprawozdania głównozarządzającego komunikacjami i budowlami publicznemi za rok 1862 i 1863.). W roku 1862 było gotowych szose w ogóle 7,417 wiorst 474 sąż. W latach 1862 i 1863 zbudowano i otwarto do użytku publicznego szose długości 246 wiorst 190 sąż. Anszlagowane w tychże latach roboty szosowe wynosiły 4,280,596 rub. 93 kop.—Kanał ładożski, który zaczęto budować jeszcze za czasów Piotra Wielkiego, urządzony nie wszędzie jednakowej głębokości i szerokości, ze szluzami u wejścia z Wołchowa i przy ujściu do Newy; kanał ten przy wejściu zamulony został napływami i w ogólności stał się płytkim, skutkiem osiadania brzegów. Z powodu trudności zaopatrywania go wodą, a zatem niedogodności dla żeglugi, sporządzony został projekt nowego kanału, długości 103 ½ wiorst, z zastosowaniem do wysokości jeziora ładożskiego, bez szluzów. Kanał ten więc w każdym czasie zasilany będzie wodą, a statki nie będą zatrzymywane tak przy wejściu jako też przy wyjściu z niego. Budowa nowego kanału powierzoną została przedsiębiercy za sumę 4,600,000 rub. i ma być ukończona za lat pięć, licząc od 1861 r. Żegluga parowa na rzekach, w szczególności dla holowania statków, coraz się rozszerza; w roku 1862 było 439, a w roku 1863—455 parostatków. W ostatnim roku parostatki pływały na Wołdze i wpadających do niej rzekach, na jeziorze Onedze, Ładodze, Ilmenie, Czudzkiem i Pskowskiem, na rzekach Dźwinie północnej, Onedze, Suchonie, Świry, Szeksnie, Jugu, Wołchowu, Narowie, Embachu, Dźwinie zachodniej, Wilji, Niemnie, Dnieprze, Donie, Dońcu północnym i zatoce fińskiej. Parostatki te w ogóle wynosiły 30,400 sił, w przecięciu około 67 sił każdy. *(Birż. Wied.)*

---

* (Ks. Adam Sapieha), według oświadczenia w Wiedniu zrobionego, nie może wrócić do kraju bez osobnego upoważnienia. (*Gaz. Nar.*).

* (Konskrypcja w Krakowie). Magistrat krakowski, obwieszczeniem z dnia 5 b. m., wzywa wszystkich mężczyzn będących w wieku popisowym, to jest urodzonych w latach od 1841 do 1845 włącznie, bawiących w Krakowie, a nie przynależnych do gminy tamtejszej, ażeby się w biurze popisowem Magistratu, stawili najpóźniej do 31 grudnia r. b., wraz z dowodami, do której gminy należą, i aby o każdej zmianie mieszkania, aż do końca rekrutacji zawiadamiali biuro popisowe, jakoteż władzę tego miejsca, do którego przynależą. W przypadku niewykazania się pasportem do Krakowa wydanym, wzięci będą na rachunek poboru wojskowego miejsca ich pobytu. (*Cz.*)

---

## Ameryka.

* (Shenandoah). Większość organów prasy Stanów Zjednoczonych utrzymuje, że podług brzmienia traktatu *Ashburton*, podpisanego przez Anglję i też Stany, oba kraje zobowiązały się wzajemnie do ekstradowania wszystkich indywidów obwinionych o zbrodnię podpalania lub rozboju morskiego. Wiadomo zaś, że wszystkie pisma amerykańskie uważały zawsze statki korsarskie Stanów południowych, zwłaszcza zaś *Shenandoah*, za statki rozbójnicze. Ogół przeto ludności amerykańskiej nie zapomni o tym argumencie i nie da się przekonać dowodzeniami *New-Jork-Times'a*, który utrzymuje, że jak skoro konsul Stanów Zjednoczonych przyjął od rządu angielskiego statek *Shenandoah*, rząd waszyngtoński nie ma już prawa dopominać się o wydanie osady tego statku. Przeciwnie, ludność Stanów Zjednoczonych dopominać się będzie ekstradycji osady, którą rząd angielski puścił na wolność. *(La Patr.)*

## Anglja.

* (Reforma parlamentarna). Dzienniki londyńskie nie znają jeszcze dokładnie podstaw, na jakich opartym zostanie bil reformy parlamentarnej. Powiadają że bil ten weźmie za zasadę niewielkie obniżenie census wyborczego w miastach i miasteczkach, i mniejsze jeszcze obniżenie tegoż census po wsiach. Najważniejszą częścią nowego środka będzie zmiana punktów wyborczych dla miast i miasteczek, w ten sposób, ażeby liczba wyborców, przypadających na każdego członka parlamentu, była prawie jednakowa. W razie przyjęcia tej kombinacji, konserwatyści stracą część poparcia jakie posiadają w miasteczkach, lecz nie wiadomo jeszcze, jak konserwatyści zachowają się względem tego bilu. *(La Patr).*

* (Proces polityczny). *Dublin, 8 grudnia.* Morre skazany został na dziesięć lat ciężkich robót. Rozpoczął się proces wytoczony fenjenom Kearnej i O'Neill. Komisja specjalna zawiesi swe posiedzenia od 13-go b. m. do 10-go stycznia. *(La Patr.)*

* (Fenjeni) stawieni przed sądem, nie przestają odzywać się z zuchwałą otwartością. O'Leary, wydawca *Irish People*, skazany obecnie na 20 lat ciężkich robót, po ogłoszeniu mu, po dwugodzinnej naradzie sędziów przysięgłych, decyzji: „winny," oświadczył, że był przygotowany na taki wyrok, albowiem rząd zdołał znaleść takich sędziów przysięgłych, którzy są ulegli jego woli; jeżeli jego samego skazano na zasadzie tak nieznacznych dowodów, w takim razie łatwo będzie rządowi uzyskać wyrok potępiający wszystkich pozostałych oskarżonych. Mówiąc o prokuratorze jako o „nędznym człowieku," O'Leary oświadczył, że go moralnie zamordowano. *(Nordd. A. Z.)*

* (Sprawa Jamaiki). *Londyn, 8 grudnia.* *Daily News* donosi, że rząd, który dopomniał się u gubernatora wyspy Jamaiki o objaśnienia, zarządził oprócz tego śledztwo. *Daily Telegraph* powiada, że śledztwo to wyprowadzone zostanie przez komisję, która ma być w tym celu posłaną, i że członkowie tej komisji zostaną za kilka dni mianowani. *(La Patr.)*

* Kwestja grecka). P. Storks, gubernator Malty, został 7-go b. m. powołany przez telegraf do Anglji. Domyślać się można, iż zażądanem będzie od niego sprawozdanie o obecnem położeniu Grecji. Przy tej sposobności przypominamy, że od pewnego czasu wychodzi na jaw w Grecji otwarta nieprzyjaźń

dla Anglji. *Spostrzegacz*, organ ministerjalny w Atenach, ogłosił niedawno bardzo gwałtowny artykuł wymierzony przeciw „wiarołomnemu Albionowi." Zdaniem tego organu ministerjalnego, na samej tylko Anglji ciąży wina teraźniejszej niedoli Grecji. Anglja podkopuje, za pomocą oszczerstw, kredyt grecki, doradza stale oszczędności i redukcje we flocie i armji, dla tego jedynie, że obawia się wzrostu marynarki greckiej i grożącego ztąd Turcji niebezpieczeństwa; Anglja to sieje niezgody w kraju, dla zrujnowania go i przeszkodzenia jego wzmocnieniu się. Podobne odezwanie się ze strony dziennika urzędowego, państwa, które obowiązane jest po części Anglji swem istnieniem, mogłoby zadziwić, gdybyśmy z drugiej strony nie upatrywali w tem naturalnych owoców tej egoistycznej polityki, której Anglja trzymała się dotąd względem Grecji i która znalazła swe urzeczywistnienie w systemie lorda Palmerstona; system ten zapewne przestrzegany także będzie przez jego następców, lecz z większą oględnością. (*Nordd. A. Z.*)

* (S i r J. L a w r e n c e), gubernator jeneralny Indij Wschodnich, podał się, jak powiadają, do dymisji. Powodem do tego ma być różnica przekonań jego i sir Karola Wooda, sekretarza stanu do spraw indijskich. Rząd powinienby raczej skorzystać z tego faktu dla przeznaczenia sir Karola Wooda na inne stanowisko i dla utrzymania sir J. Lawrence'a na dotychczasowej jego posadzie, przez co otworzyłby się w ministerstwie nowy wakans. (*Nordd. A. Z.*)

## Austrja.

* (Z a p r z e c z e n i a). *Peszt, 8 grudnia. Pesti Naplo* zaprzecza, ażeby centraliści mieli zastępować stronnictwo niemieckie; owszem polityka ich szkodziłaby niemieckiemu wpływowi Austrji. Tenże sam dziennik powątpiewa o tem, ażeby 10 miljonów niemców protestowało przeciwko manifestowi wrześniowemu. (*Wien. Abp.*)

* (W y b o r y). *Peszt, 9 grudnia.* Wice prezes namiestnictwa p. Bartol, który w latach 1848 i 1861, a obecnie po trzeci raz został wybrany na deputowanego w Pinczehelyi, w mowie swojej do wyborców powiedział, że przyjął to stanowisko dla tego, ażeby nie tylko mógł przemawiać za prawami ojczyzny, ale także, ażeby mógł działać i wspierać mężów, w których postępowaniu i powołaniu przez monarchę, widzi on jedyne podobieństwo porozumienia. Wiadomość podana przez *N. Fr. Pr.* o rozwiązaniu klubu Deaka, jest po prostu fałszywą. Dotychczas znana jest tylko liczba 295 odbytych wyborów. (*Wien. Abp*)

* (B u d ż e t G a l i c j i). *Lwów, 7 grudnia.* Komisarz rządowy wniósł na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem preliminarz budżetu krajowego na rok 1866. Rozchody obliczone na 934,780 złr. Dochodu będzie 174,131, zaczem niedobór wynosi przeszło 759,500 złr. Na pokrycie wypada rozpisać dodatek po 12½ do każdego reńskiego podatków. Preliminarz funduszu indemnizacyjnego wskazuje wynik następujący: Potrzeba w Galicji wschodniej 3,680,003 złr. w zachodniej 2,306,936 złr., razem 5,986,939 złr. Na pokrycie przeznaczona bezprocentowa zaliczka rządowa w kwocie 2,625,000 złr., tudzież 112,107 złr. bezprocentowej. Ogółem pozostanie zawsze jeszcze niedoboru 3,575,550 złr., który aby pokryć, wypada do podatków stałych wynoszących 5,887,070 złr. rozpisać dodatek indemizacyjny po 51 ct. od 1 złr. Ponieważ zaś spóźniona pora nie dozwoli już zapewno sejmowi przed końcem roku uchwalić budżetu, przeto komisarz rządowy stawia wniosek naglący do uchwały, aby pobierać tymczasowo aż do uchwalenia budżetu dodatek dotychczasowy, mianowicie po 11½ ct. od 1 złr. podatków stałych na potrzeby krajowe, a 51 ct na fundusz indemnizacyjny. (*Cz.*)

## Francja.

* (Z a p y t a n i e). Zapewniają z wiarogodnego źródła, że p. Drouyn de Lhuys, zapytał niedawno posła austrjackiego w Paryżu, jak dalece wiadomości dzienników co do blizkiego stanowczego porozumienia w kwestji księstw, na podobieństwo porozumienia w kwestji Lauenburga są prawdziwie, i że poseł austrjacki miał odpowiedzieć, iż układy w tym względzie do żadnego jeszcze nie doprowadziły stanowczego rezultatu, i że wszystkie wiadomości prasy co do tego przedmiotu, są po prostu zmyślone. (*Nord.*)

* (K o c h i n c h i n a). Wiadomości otrzymane z Kochinchiny są pomyślne. Zaufanie anamitów do władzy francuzkiej okazuje się z dnia na dzień coraz większem. Rodziny zamożne i mające znaczenie, które dotychczas trzymały się na stronie, poczęły dziś większą okazywać przychylność dla francuzów. Anamici wznoszą w Cholen znaczną liczbę budowli; żniwa były pomyślne i zbiór dokonany z wielką łatwością. (*Le Mon. Un.*)

## Hiszpanja.

* (G a b i n e t i k o r t e z y.) Ministerstwo hiszpańskie ma po swej stronie w nowych kortezach znaczną większość, a w tej liczbie 80-u samych urzędników. Opozycja wzmiankowana składa się z 30-u członków, pomiędzy którymi znajdują się pp. Mon, Castro, Oraccio, Quintana, San Luis. Prawy kraniec neokatolicki, który utracił w tym roku p. Bertranda de Lis, liczy 20 członków, z p. Nocedalem na czele i z deputowanym z Guipuscoa, Nawarry i Biskai. Progresiści którzy powstrzymywali się po większej części od udziału w wyborach, mają w izbie tylko 4 reprezentantów, którymi są: p. Figuerola, hołdujący zasadzie wolności handlowej i będący jednym z znakomitszych członków stronnictwa, oraz pp. Cando, Garrido i Faura. (*Nord. A. Z.*)

## Prusy.

* (S p r a w a f r a n k f u r c k a.) Nieprzyjazny rządowi korespondent berliński do *Köln. Z.* pisze pod dniem 7 b. m. w zwykły sposób tajemniczy i ze źródła „jakoby niezawodnego," że „już około połowy zeszłego „tygodnia, gabinety wiedeński i berliński porozumiały „się co do zaniechania sprawy frankfurckiej, o ile ta doty- „czy wspólnych kroków. Porozumienie to nastąpiło na „drodze telegraficznej." Jesteśmy w możności oświadczyć, że wiadomość ta, jak w całości jak i w szczegółach, jest zmyślona, (*Nord. A. Z.*)

* (O b a w y A u s t r j i). Poczciwi austrjacy obstają, być może słusznie, przy zdaniu, że Prusy, wśród obecnej tymczasowości w Szlezwig-Holsztyni nie znajdują się na zupełnie dogodnem stanowisku, i dla tego śledzą z wielką obawą za wszystkiemi krokami dyplomatów pruskich. Zaniepokoił ich także, jak się zdaje, zjazd gubernatora p. Manteuffel z hr. Bismarckiem i p. Roon w Hamburgu. Podejrzywano w Wiedniu w tem coś nadzwyczajnego, niby rodzaj przedsiębranego zamachu na tymczasowy zarząd księstw. (*Patr. Z.*)

* (K ł a m s t w a o r g a n ó w a u g u s t e n b u r g s k i c h). Pokazało się, że wiadomość rozszerzona przez dzienniki o skradzeniu ważnych papierów u radcy tajnego Samwer, w czem mianowicie oficerowie pruscy lub urzędnicy mieli wziąć udział, była poparta kłamstwem augustenburgskim. Zuchwałość i chytrość, z jakiemi organa augustenburgskie rozsiewają podobne wiadomości, trudne są rzeczywiście do naśladowania. Na szczęście w Prusach i w północnych Niemczech, z wyjątkiem *Rhein. Z.*, poświęconej jeszcze biurowi kielskiemu, żadnego już nie ma dziennika, któryby nie był zupełnie przekonany o kłamstwach augustenburgczyków. Sama nawet *Volks Z.*, a to wiele znaczy, nie śmie już popierać jawnie tendencji augustenburgskich, od czasu jak tysiące prenumeratorów, z powodu niezadowolnienia, odstąpiło od czytania tej gazety. (*Patr. Z.*)

* (W n i o s k i.) *Poznań, 7 grudnia.* Deputowany Łubiński postawił na sejmie prowincjonalnym poznańskim wniosek, ażeby zaniesiono prośbę do króla o ułaskawienie skazanych z powodu ostatniego powstania polskiego. Wnioskodawca w długiej mowie popierał swój wniosek, wzywając sejm do jego przyjęcia, ale posiedzenie za projektem marszałka postanowiło wniosek ten, z powodu jego ważności, przekazać wydziałowi do rozpatrzenia.— Niektórzy członkowie niemieccy sejmu, mają zamiar wystąpić z wnioskiem wystawienia w Poznaniu pomnika dla króla Wilchelma III. (*Patr Z.*)

## Turcja.

* (K w e s t j a k a n a ł u s u e z k i e g o.) Z Konstantynopola donoszą, że Serwer Effendi, radca ministerstwa handlu i były pierwszy sekretarz ambasady tureckiej w Paryżu, został mianowany komisarzem Porty do sprawy kanału suezkiego. O ile nam wiadomo, komisarz Porty sprzyja ze wszech miar rozwiązaniu wskazanemu w akcie pośrednictwa cesarza francuzów; jest przeto uzasadniona nadzieja, że kwestja kanału suezkiego roztrzygniętą zostanie zgodnie z interesami powszechnemi i z interesami francuzkiemi. (*La. Fr.*)

## Włochy.

* (P r e z y d e n c j a w i z b i e d e p u t o w a n y c h.) Wszystkie korespondencje z Florencji potwierdzają, że ministerstwo nie mięszało się wcale do wyboru prezesa izby, tak samo jak zachowywało zupełną neutralność podczas wyborów powszechnych. Pomimo to, kandydat konserwatywny, jak najzupełniej odpowiedni polityce gabinetu La Marmora, zyskał większość głosów, nie zbyt wprawdzie znaczną, lecz dowodzącą że duch umiarkowania przemaga w nowej izbie. Lewica konstytucyjna i stronnictwo ruchu nie zdołały zgromadzić dostatecznej liczby głosów dla zapewnienia wyboru na prezesa izby bądź p. Ratazzemu, bądź też p. Mordiniemu. (*La. Fr.*)

* (K o d e k s p r o c e d u r y c y w i l n e j.) *Gazzetta officiale* florencka ogłasza dekret, mocą którego ma być wyprowadzony w królestwie włoskiem nowy kodeks procedury cywilnej. (*La. Fr.*)

---

## Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

*Zürich d. 5 grudnia,*

Niepowodzenie jenerał-sztyletnika i jenerał-uciekiniera. — Otwarcie szkoły wojskowej w St. Gallen i połączenie tow. wzajemnej pomocy z kościuszkowskiem. — Uroczystość dn ia 29 listopada.—Nadzwyczajne posiedzenie członków rady tow. wz. pom. i kasy oszczędności.—Imieniny mistrza i jego wróżba.—Tow. demokratów.

Projekta i plany względem bratniego połączenia niektórych stowarzyszeń, podczas obchodu rocznicy powstania 29-go listopada, nie dopisały naszym przewódcom. Giller naprzykład, mimo usilnych starań i poniesienia nawet znacznych kosztów na przyjęcie przybyłych na obchód rocznicy członków rady towarzystwa wojskowego, nie mógł ich żadną miarą nakłonić do połączenia się z towarzystwem kasy oszczędności. Prezes i niektórzy członkowie tow. wojskowego zgadzali się wprawdzie na podobne połączenie, z warunkiem wszakże takim, że kierunek nad połączonemi towarzystwami obejmie rada wybrana z grona li tylko towarzystwa wojskowego, i że połączone towarzystwa rządzić się będą podług dotychczasowej ustawy towarzystwa wojskowego. Naturalnie jenerał-sztyletnik ani chciał wiedzieć o podobnem zjednoczeniu; byłoby to z jego strony dobrowolnem zrzeczeniem się władzy, której pozyskanie tyle go pracy i zabiegów kosztowało.

Niepowodzenie swoje przypisuje Giller głównie Herzenowi i Jarosławowi Dąbrowskiemu.

Pierwszy oddawna nie sympatyzuje z Gillerem— drugi zaś zerwał wszelkie z nim stosunki, z powodu nieporozumień zaszłych pomiędzy nimi w czasie pobytu Gillera w Paryżu.

Jenerał-uciekinier Taczanowski, również nie był od jenerał-sztyletnika szczęśliwszym, pod względem przyłączenia towarzystwa dobroczynności do towarzystwa bratniego i naukowego. Prezes towarzystwa dobroczynności Leon Żytyński nie tylko, że o jakichkolwiek planach jenerał-uciekiniera nie chciał słyszeć, ale nawet z powodu tego odmówił obchodzenia z nim wspólnie rocznicy.

Jednemu tylko hrabiemu opiekunowi dzień 29 listopada poszedł po myśli. Oprócz bowiem otwarcia na umartwienie Gillera szkoły wojskowej, przyłączył do stowarzyszenia kościuszkowskiego, towarzystwo wzajemnej pomocy kantonu St. Gallen, zawiązane przez Trębickiego w miesiącu wrześniu. Bez tego zjednoczenia, byłby opiekun inwalidów w kłopocie o kandydatów do szkoły wojskowej; zjednoczone stowarzyszenia noszą dziś tytuł: *towarzystwo kościuszkowskie i wzajemnej pomocy.* Prezesem pozostał Kamiński Ignacy, wice-prezesem Trębicki, były prezes towarzystwa wzajemnej pomocy.

Trębicki zezwolił na ten związek braterski z towarzystwem kościuszkowskiem, w nadziei objęcia po wyjeździe Kamińskiego władzy nad zjednoczonemi towarzystwami. Uważał zresztą, że pod względem finansowym, korzystniej dla niego wypadnie związek z opiekunem inwalidów niż z jenerał-sztyletnikiem.

Plater wrócił na ośle górę, nadzwyczaj uszczęśliwiony powodzeniem odniesionem w dniu 29 listopada.

Co do samej uroczystości d. 29 listopada, ta odbyła się u nas w sposób równie błazeński jak uroczystość kościuszkowska w Solurze.

O godzinie 9½ rano, cztery orszaki wyruszyły z różnych stron miasta ku kościołowi.

Towarzystwa: wojskowe, kasy oszczędności i wzajemnej pomocy rozpoczęły uroczysty pochód z Bendlikonu.

Giller z ową sławną chorągwią z kołdry w ręku, poprzedził orszak konno [1]; za nim postępowali pieszo trójkami członkowie rady towarzystwa wojskowego, wzajemnej pomocy i kasy oszczędności, dalej instruktor Horodyński konno, a na ostatku szkoła wojskowa pieszo, także trójkami.

Towarzystwo bratniej pomocy i naukowe poprzedzone przez jenerał-uciekiniera Taczanowskiego, wyruszyło parami z Enge (z wirthschaftu zum Adler). Za jenerał-uciekinierem, nieśli dwie chorągwie (dar pani jenerałowej) Mrozowicz i Krzymowski.

Leon Żytyński niosąc także coś nakształt sztandaru (z chustki do nosa, czy też małej serwetki czerwonej zbudowanego) wyprowadził swoją dobroczynność parami z Café du Nord.

Bracia sekciarze, poprzedzeni przez apostołów; Bajkowskiego, Kulwiecia i doktora Guta, również z

[1]) Szkapa ta pożyczoną została na tę uroczystość od mistrza Towjańskiego. Giller z obawy upadku przykrępowany był do siodła pasami.

Hotingen, maszerowali w porządku trójkami ku kościołowi.

Po nabożeństwie orszaki wracały tym samem porządkiem. Orszak Gillera udał się do szynku zum Löwe, gdzie w wilję tego dnia zamówiono obiad i salę przystrojono *świerkowemi* gałęziami. Jenerał-uciekinier Taczanowski poprowadził swoich także na obiad do szynku zum Adler, a Żytyński do Café du Nord. Sami tylko towiańczycy rozeszli się bez ładu do domów.

Toasty i mowy, trwały do późnej nocy. W powyższych trzech szynkach, zwyczajem przejętym od szwajcarów, wystawiono chorągwie w oknach na zewnątrz domu, gdzie powiewały do nocy.

Płeć piękna brała również czynny udział w całej tej komedji.

Następnego dnia po uroczystości, Giller zwołał członków rady tow. wzajemnej pomocy i kasy oszczędności, na posiedzenie nadzwyczajne. Zgromadzonym członkom oznajmił o usunięciu z rady przewodniczącej Jarosława Dąbrowskiego i wezwał o dopełnienie wyboru innego członka. Sekretnem głosowaniem większością głosów wybrano Dobieckiego, dotychczasowego zastępcę.

Imieniny dnia 30 listopada, a głównie składki nie bardzo w tym roku dopisały mistrzowi Towjańskiemu, to też mistrz Andrzej cały dzień był ponury, a wróżba o niepodległości narodu, mającej nastąpić dopiero w 658 lat po jego śmierci, nie miłe sprawiła wrażenie na obłąkanych sekciarzach.

Towarzystwo demokratyczne obchodziło rocznicę powstania w Bazylei. Q.

*Zurich d. 6 grudnia 1865 r.*

Błogosławieństwo na drogę udzielone przez opiekuna inwalidów i Gillera, uciekinierowi R. wracającemu do kraju.—Otwarcie uroczyste dwóch czytelni.—Napaść wzajemna członków rady czytelni.—Odczyty.—Nauka języka niemieckiego.—*Unieważnienie wyboru delegowanych.*—Odczyt niedzielny i klątwa sekciarzy.—Towarzystwo słowiańskie.

Aleksander R., były uciekinier, wskutek podanej prośby, otrzymał od JW. Namiestnika Królestwa ułaskawienie i pozwolenie powrotu do kraju. R. nie posiadając dostatecznego funduszu na koszta podróży, udał się za poradą swych kolegów o pomoc do hrabiego opiekuna inwalidów. Hrabia wysłuchawszy proszącego i dowiedziawszy się, że tenże ma zamiar wracać do kraju, nietylko że mu nic nie dał, ale nadto zelżył go wyrazami, których by się jego stróż wstydził powtórzyć. Z oślej góry R. udał się do Gillera. „Dla czego wracasz do kraju?" zapytał Giller uciekiniera, „czy nie wiesz o tem, że będziesz wzięty w sołdaty.?" „Proszę łaski wielmożnego naczelnika" (wszyscy uciekinierzy tytułują jenerał-sztyletnika *naczelnikiem*), „wolę iść na Syberję nawet, jak na emigracji pozostać."—„To idźże sobie do djabła!" zawołał rozgniewany Giller i wypchnął uciekiniera za drzwi.

Na drugi dzień po tem, R. wyprzedawszy się do szczętu z posiadanej garderoby i bielizny, wyjechał dnia 2 b. m. do kraju.

W sobotę dnia 2-go b. m. dopełniono uroczystego otwarcia dwóch czytelni. Towarzystwo naukowe i bratniej pomocy otworzyło czytelnię w szynczku zur Häselei, towarzystwo zaś oszczędności w Café Safrau. W pierwszej członkami rady obrano Karola Steczkowskiego, Lipskiego, Januszkiewicza (syna), Zarembę i Turskiego, gospodarzem rada mianowała od siebie eks-sztyletnika, byłego akademika z Warszawy, Pieniążka.

W drugiej czytelni członkami rady zostali obrani: Zawadzki, Kędrzyński (były żandarm stryczkowy), Witkowski naczelnik siły zbrojnej powiatu mławskiego (były pisarz pocztowy), Malczewski były sztabowiec jenerał-uciekiniera, Żukowski Bronisław. Ten ostatni i Radomiński pełnią na przemian obowiązki gospodarza.

Otworzenie drugiej czytelni przez towarzystwo kasy oszczędności (a raczej przez Gillera), poszło w niesmak towarzystwu naukowemu i bratniej pomocy. Pierwszego zaraz dnia, kiedy czytelnie zostały otwarte, kilku członków towarzystwa naukowego (Krzymowski, Jaszkiewicz, Bednarski, Pieniążek i Rościszewski młody) upatrzywszy chwilę, kiedy gospodarze czytelni kasy oszczędności nie byli obecni w czytelni, wpadło do Café Safrau i zrabowało wszystkie pisma, znajdujące się na stole. Rada czytelni kasy oszczędności, wywzajemniając się towarzystwu bratniemu i naukowemu, wpadła wczoraj rano do ich czytelni, gospodarza Pieniążka poturbowała tak, że ten dziś odwieziony został na kurację do szpitala, pisma wszystkie podarła, a ramy drewniane służące do zamykania gazet potłukła w drobne kawałki.

Członkowie tak jednej jak i drugiej czytelni, z powodu powyższych awantur, dwa dni pozbawieni byli przyjemności czytania gazet.

Dobiecki członek rady przewodniczącej i instruktor Horodyński, w czytelni kasy oszczędności miewać będą dwa razy tygodniowo odczyty publiczne, pierwszy w języku polskim, drugi w języku niemieckim. Oprócz tego Horodyński trzy razy tygodniowo członkom towarzystwa kasy oszczędności wykładać będzie bezpłatnie, naukę języka niemieckiego. Pierwszy odczyt nastąpi jutro, pierwsza lekcja miała miejsce dziś o godzinie 11-ej przed południem. Nie wielu jednak ochotników znalazło się do tej nowej szkoły. Zaledwie dwóch uciekinierów korzysta dotąd z ofiary i umiejętności Horodyńskiego.

Giller po przyjeździe z Paryża nie raczył zatwierdzić protokółu posiedzenia delegowanych kasy oszczędności ani wyboru delegowanych, z powodu że na posiedzeniu tem, brakowało większej połowy członków towarzystwa. Nakazał więc powtórne zebranie w celu dopełnienia raz jeszcze wyboru delegowanych. Zebranie nastąpi w nadchodzącą niedzielę t. j. d. 10 b. m. w czytelni.

Przeszłej niedzieli na posiedzeniu braci sekciarzy, apostoł Bajkowski miał odczyt o Garibaldim.—Bajkowski dowodził, że wszystkie nieszczęścia, które w ostatnich czasach dotknęły Garibaldego, nastąpiły wskutek odrzucenia przez niego sprawy bożej, przedstawionej mu po włoskiej wojnie w nocie przez samego sługę bożego napisanej. Dalej prawił Bajkowski o ostatniem powstaniu polskiem, i twierdził że takowe byłoby daleko pomyślniejszy obrót wzięło, gdyby rząd narodowy postępował drogą przez mistrza wskazaną i gdyby na członków rządu i dowódców band powoływani byli sami bracia towjańczycy. Dalej apostoł Bajkowski odczytał *klątwę* rzuconą przez mistrza Towjańskiego na wszystkich księży polskich (emigrantów), za prześladowanie sług sprawy bożej. W klątwie tej główną rolę gra Jastrzębski. Na żądanie braci i siostr, Bajkowski musiał trzy razy powtarzać czytanie klątwy.

Przybędzie nam wkrótce jeszcze jedno stowarzyszenie. Pułkownik Kurowski, bohater miechowski i opatowski, wspólnie z Bożewskim, byłym *subiektem handlu* z Warszawy i Borkowskim, mają zamiar utworzyć *towarzystwo słowiańskie*. Do towarzystwa projektowanego mają być zaproszeni, uczęszczający na politechnikę czesi i serbi. Jeżeli projekt Kurowskiego przyjdzie do skutku, naówczas będziemy mieli w Szwajcarji (oprócz sekty Towijańskiego i partji hercenowskiej w Genewie) 9 stowarzyszeń politycznych: 1. *kasy oszczędności*; 2. *wzajemnej pomocy*; 3. *wojskowe*; 4. *bratniej pomocy*; 5. *naukowe*; 6. *demokratyczne*; 7. *dobroczynności*; 8. *kościuszkowskie* i nareszcie 9-te projektowane *słowiańskie*. Q.

## Kronika sanitarna.

W miarę jak życie społeczne staje się bardziej złożone, przemysł bardziej rozmaity, zaludnienie miast większych coraz bardziej ścieśnione, widzieć się daje istnienie wielkiej masy przyczyn zdrowiu szkodliwych i chorób, które wymagają, lub nawet wywołują konieczną interwencję medycyny zapobiegawczej, inaczej mówiąc, hygieny. Wszystkie kwestje, które mają za przedmiot zdrowie publiczne, powinny stać pomiędzy interesami najważniejszemi, nad któremi rządy państw opiekę swą rozwijają; urządzenie bowiem stosunków państwowych i towarzyskich, olbrzymi wpływ wywiera na zdrowie, trwanie życia, inaczej mówiąc długość tegoż, płodność, czyli zwiększanie się liczby ludności kraju i t. d., a takowe znów na pomyślność przemysłu i handlu, sztuk i rzemiosł, jednem słowem na kwitnienie narodu.

Te to ważne kwestje społeczne mając na względzie, *Dziennik Warszawski*, otwiera z dniem dzisiejszym tak zwaną *rubrykę sanitarną*, którą od czasu do czasu umieszczać będzie w swych szpaltach, w celu zapoznania publiczności ze stosunkami najbardziej ją obchodzącemi, dotyczącemi bowiem zdrowia ogółu. W krajach gdzie urządzone są towarzystwa lub oddzielne komisje sanitarne, oddawna tego rodzaju buletyny stale drukowane bywają w pismach publicznych; u nas pierwsza to na tem polu próba, która, o ile mamy nadzieję, upaść nie może, i w miarę czasu coraz właściwsze przybierać będzie formy i korzystne dozwoli zbierać plony. Jakkolwiek od czasu do czasu miewamy drukowane artykuły sanitarne, wydane przez radę lekarską królestwa polskiego, lub przez urząd lekarski m. Warszawy, jednakże to tak rzadko się wydarza, że wystarczać i wymaganiom ogółu odpowiedzieć nie może.

*Dziennik Warszawski*, już od dość dawna zaczął ogłaszać statystykę dzienną zrodzonych, zaślubionych i zmarłych, lecz to stanowiło ciągle artykuliki oderwane, może do tej pory nie zwracające na siebie uwagi czytelników, suche bowiem liczby nie u wielu wartość swą mieć mogą, dopiero w całość związane, silnie złączoną z obserwacją lekarską, a nawet meteorologiczną, nabrać mogą ważnego znaczenia i ściągnąć na siebie właściwie przynależną im uwagę.

Wpływ panujących w mieście chorób, w rozmaitych okolicach kraju, nie małe ma znaczenie na różnice w liczbach wspomnionych i ich oscylacje, a panujące choroby zależeć mogą bardzo od stosunków klimatycznych i zonatycznych. Obserwacja czyniona zatem jednocześnie na wszelkich tych danych, przez dłuższy przeciąg czasu, może nam wspomniony stan liczb statystycznych wyjaśnić i dać po pewnym czasie możność wyprowadzenia uwag, wniosków i nawet poglądów, znów przy dobrobycie materjalnym, przez opiekę rządu i chęć osobistą składających naród indywiduów, dadzą poprawić i uregulować stosunki sanitarne, przedłużyć i zabezpieczyć dzisiejszą długość życia, wpłynąć na zmniejszenie liczby umierających, i szybsze mnożenie się ludności.

Wpływ rzemiosł i zatrudnień wszelkiego rodzaju i urządzeń miejskich, pozostawiamy sobie do przyszłych numerów, w których rubryka nasza figurować będzie.

Ze spostrzeżeń lekarskich w ostatnich czasach (w dwóch tygodniach) zebranych i z liczb przedstawiających nam statystykę urodzonych i zmarłych w mieście Warszawie, widzimy przybytek ludności mężkiej przeważny nad żeńską, tak u chrześcian jak u żydów; śmiertelność zaś większą widzimy u kobiet niż u mężczyzn; największą zaś prawie, obu tym wyrównywającą u dzieci, mianowicie nowonarodzonych i dwóch lat życia niedochodzących;—jednakże liczba zmarłych w ogóle jest mniejszą od urodzonych.

Choroby, które spostrzegaliśmy w tym czasie, nie są tak gwałtowne jak w innych porach roku miewają miejsce. Szczególniej często, stosunkowo więcej nad wszelkie inne choroby, widzieliśmy katar przewodów powietrznych, a mianowicie oskrzeli (Bronchitis catharalis); dręczył on więcej mężczyzn niż kobiety, bez litości też napadał na dzieci; zdaje się, że przy dżdżystej porze, wilgotne mieszkania, szkodliwiej niż kiedykolwiek wpływ swój wywierały, spostrzegać bowiem dawały się więcej u dzieci do klasy wyrobniczej i rzemieślniczej należących, pozbawionych zatem lepszej opieki macierzyńskiej i ciepła, a wystawionych w ciemnych izbach na wpływ wilgoci i zimna; za to w klasach zamożnych częściej okazywała się odra, z dosyć nawet złośliwym przebiegiem, i szkarlatyna, kończąca się wodną puchliwą.

Zapalenia płuc, jakkolwiek nie częste, o tyle zasługują na szczególną uwagę, że przychodziły skrycie, podstępnie, podczas przebiegu innych chorób;—wypadki jednoczesnego zapalenia obu płuc widzieliśmy kończące się śmiercią.

Drugą z kolei chorobą, która prawie tak często występowała jak katar oskrzeli, było zapalenie gardła (Angina), które przedstawiało charakter bardzo złośliwy, napadało tak dorosłych jak dzieci, czasami całemi familjami, trwało dość długo i łączyło się często z chorobą zwaną diphteritis i głębokiemi wrzodami; za to tak straszna choroba, jaką jest dławiec (krup), była rzadką i nie zbyt ostro przebiegającą; szczęśliwych wypadków wyleczeń widzieliśmy dosyć.

Uderzało też nas częściej niż zwykle wydarzające się przypadłości nerwowe, nawet u klasy rzemieślniczej i wyrobniczej; takiemi są np. migrena, ból nerwu trójdzielnego (Tic douleureux), kurcz żołądka, oprócz wreszcie pospolitszych jak newralgia międzyżebrowa i ból nerwu kulszowego (Ischias).

Gorączki tyfoidalne, jakkolwiek nie zbyt częste, cechowały się szczególnej objawami mózgowemi, tak u dzieci jak i u dorosłych; niezbyt groźne u dorosłych, zabójcze jednak w kilku wypadkach u dzieci.

Charakter gastryczny chorób, w ogólności nie był częsty, lub wcale nie dał się spostrzegać.

Reumatyzm w dżdżysto-wilgotnej i dosyć chłodnej porze, w biednej klasie ludności dobijał się o swoje prawa; w kilku wypadkach widzieliśmy nawet, że sprowadził zapalenie błony wewnętrznej serca (Endocarditis).

Taki jest obraz dzisiejszego stanu sanitarnego;—cholery ani nawet choleryny nigdzie nie spostrzegano w obrębie królestwa. *M. B.*

## Srodki przeciw cholerze.

*Wobec zjawienia się choroby epidemicznej w rozmaitych miejscach Rosji, rada lekarska poczytuje za obowiązek podać wskazówki zapobiegające tej chorobie, usprawiedliwione przez doświadczenie i społeczne obserwacje.*

1. Kto nawykł prowadzić regularny sposób życia, t. j. umiarkowany w djecie i nie nuży się zbytecznemi fizycznemi lub umysłowemi pracami, ten nie ma się co obawiać pojawienia cholery; pozostaje mu nie

zaniedbywać swych zwykłych zajęć i sposobu życia, zachowywać ciągle spokojność ducha i być gotowym do pomocy bliźnim którzy zachorują, pamiętając silnie, że cholera, nie będąc chorobą *zaraźliwą* (t. j. nie komunikuje się ona przez dotknięcie do chorego), prędzej poraża ludzi bojaźliwych, oddających się obawie i rozpaczy na widok chorych, aniżeli tych, którzy śmiało, nawet z zupełnem poświęceniem, pielęgnują dotkniętych tą słabością.

2. Przedewszystkiem należy się wystrzegać rozmaitych wychwalanych przeciw cholerze środków zapobiegających, szczególniej zaś sekretnych, i w żadnym razie nie używać samemu, bez przepisu lekarza, lekarstw silnie działających, jako to: pieprzówki, rozmaitego rodzaju kropli, jako wprost i bezpośrednio niweczących chorobę, lub do składu których wchodzi opium; przedewszystkiem zaś środków osłabiających.

3. Wszelkiemi sposobami należy się chronić zaziębienia, nader uspasabiającego do biegunek i cholery; ale z tego jednak nie wynika, iżby zamknąwszy się, niewychodzić ani na krok z domu. Owszem ruch umiarkowany na świeżem powietrzu jest nader pożyteczny; potrzeba tylko przytem odziewać się stosownie do pogody, szczególniej zaś nogi i brzuch trzymać nieco ciepłej; na brzuchu dobrze jest nosić ciągle, przez cały czas epidemji, nabrzusznik flanelowy lub sukienny i chronić się od wpływu niepogody, troszcząc się szczególniej o suchość nóg. W żadnej porze roku nie należy się kłaść, szczególniej zaś na brzuchu (jak to niekiedy czynią prości ludzie) na ziemi wilgotnej.

4. Jeszcze bardziej uspasabia do cholery nieumiarkowanie w pokarmach i zbyteczne użycie silnych napojów, szczególniej szkodliwe są pijatyki nocne z grą w karty i różnego rodzaju rozpustą; pijakom bardziej od wszystkich zagraża niebezpieczeństwo.— Nader szkodliwe są także i nocne długie czuwania nad pracami umysłowemi.

5. Kto cierpi na proces trawienia, ten koniecznie powinien się trzymać djety następującej: nie wychodzić z domu naczczo, lecz wypić przedtem cokolwiek gorącej herbaty, kawy czarnej lub buljonu ciepłego, albo też zjeść kawałek mięsa gotowanego, z dobrze przegotowanemi leguminami jak np. kartoflami, marchwią, i t. p. stosownie do tego, do czego kto przywykł. Obiad powinien być zawsze w godzinie oznaczonej i składać się z potraw prostych i nielicznych. Przedewszystkiem należy unikać jedzeń tłustych, surowych i zimnych (baraniny, potraw na zimno z ogórkami, galaret i t. p.) wielkiego rodzaju sałaty, ogórków, dyń i arbuzów, w ogóle różnych fruktów i owoców, kiełbas wędzonych i niewędzonych, wieprzowiny, ryby solonej, jaj na twardo, sera, grzybów, chleba świeżo pieczonego i niewypieczonego. Wszystkie te jedzenia jeszcze szkodliwiej działają na noc aniżeli we dnie.

6. Do picia najlepiej jest używać świeżej czystej wody, ale nigdy nie zaspakajać pragnienia odrazu wielkiemi haustami, szczególniej przy rozgrzaniu się ciała lub przy zmęczeniu po długim ruchu lub pracy; dobrze jest pić dla ukojenia silnego pragnienia wolną herbatę.— Wodę niezupełnie czystą przy niemożności mienia lepszej, należy oczyszczać wpuszczając w nią węgiel rozpalony lub kilka sucharów czarnego chleba. Suchary nietylko nadają wodzie smak przyjemny, ale wcześci oczyszczają od przymieszek wypadkowych, od których zależy jej mętność i zapach nieprzyjemny; umiarkowane użycie wódki, (wina, piwa i kwasu) z przydaniem mięty dla przywykłych do tego napoju) nie wzbrania się.

7. Najstaranniejszą uwagę należy zwracać na zachowywanie czystości, jak ciała (chodzenie zwykłe do łaźni), tak również i pod względem odzieży, pościeli i mieszkania; samo przez się rozumie się, że nie należy wychodzić z łaźni, nie ostygnąwszy należycie. Źle, nieporządnie utrzymywane i nieprzewietrzane w należyty sposób lokale, przyczyniają się bardzo nie tylko do rozwinięcia cholery, lecz i wszelkiej choroby epidemicznej; dla tego konieczną jest rzeczą, wśród pogody, po kilka razy dziennie otwierać okna i drzwi (lecz nigdy w nocy), a podczas pogody wilgotnej, dżdżystej—przepalać w piecach i kominach, nie zamykając rur. Szczególniej zaś utrzymującym fabryki, czeladź rzemieślniczą i artele, zwrócić należy na ten przedmiot najściślejszą uwagę. Przy poprzewadzaniu robotników z jednego pomieszczenia na drugie, należy koniecznie, jeśli w domu byli chorzy, wybielić ściany wapnem niegaszonem. Lecz nie same tylko pomieszkania, lecz również piwnice, składy, stajnie, chlewy, kloaki i kanały i w ogóle podwórza, ulice i rynsztoki powinny być jak można najczyściej utrzymywane.

8. Gospodarze domu i wszyscy mieszkańcy powinni dbać jak można najwięcej o utrzymanie czystości w kloakach, które podług panującego obecnie zdania lekarzy, stanowią najgłówniejsze źródło szerzenia się cholery. W tym celu należy obmywać czystą wodą stolce, oraz podorabiać zakrywające ich otwory proste klapy. Jak dla pokojowych przenośnych stolców, tak szczególniej i dla zwykłych kloak, koniecznem jest użycie ciał niszczących złe powietrze: koperwasu żelaznego, chlorku wapna, wody laborakowej, cieczy żdanowa i innych podobnych rzeczy.— Użycie tych ciał, a szczególniej koperwasu żelaznego i octu drzewnego, jeszcze szczególniej jest niezbędnem dla dołów kloacznych (o użyciu koperwasu żelaznego dla kloak komunikowane już było niejednokrotnie w rozkazach S. petersburgskiego ober-policmajstra). Wypróżnienia wymiotowe należy natychmiast wynosić z pokojów, polewać chlorkiem wapna lub wodą laborakową i wylewać do kloak. Zabrudzoną wypróżnieniami chorych bieliznę, należy również przed praniem przemywać w tych cieczach.

9. Niektórzy niewłaściwie twierdzą, jakoby cholera ze wszystkiemi swemi przypadłościami okazywała się nagle, u zupełnie zdrowego człowieka. Przeciwnie, prawie *zawsze* dostrzedz się dają *zwiastuny* tej choroby, zjawiające się na dzień, na dwa, a niekiedy nawet na tydzień naprzód.—Zwiastuny te zależą na ogólnem roztrojeniu zdrowia, przy bólach (kolkach) w żołądku, sluzowatej wodnistej biegunce, utracie apetytu, mdłości i bladym białawym języku, przyczem od czasu do czasu dają się uczuwać niekiedy lekkie drgania w łydkach i nogach. Biegunka zasługuje głównie na uwagę: zjawia się ona prawie zawsze jako główny *zwiastun* cholery, tak iż pozostawiona sama sobie, prawie zawsze przechodzi w tę chorobę; lecz jeśli się ją w porę ujmie i podda leczeniu regularnemu, to w większej ilości wypadków łatwo się zapobiega rozwinięciu cholery. Nie należy lekceważyć nawet małoznaczących objawów biegunki, i potrzeba koniecznie natychmiast udawać się do lekarza; nim zaś przybędzie, wstrzymać się od wszelkiego pokarmu, położyć w łóżko, napić się lekkiej herbaty, odwaru z mięty lub kwiatu lipowego i starać się nieco zapotnieć. Jeżeli biegunka wzmoże się, należy dawać choremu do picia odwar z ryżu, a na brzuch położyć gorącego popiołu lub owsa w serwecie i synapizma z gorczycy. Przy wzmaganiu się biegunki i kiedy do tego przyłączą się wymioty, oziębienie ciała, kurcze w kończynach, wtedy, w oczekiwaniu przybycia lekarza, należy starać się zagrzać chorego, rozcierając jego ciało ciepłym spirytusem kamforowym, lub prostą wódką z octem, albo z solą; skurczone zaś członki doprowadzać stopniowo, bez znaczenego gwałtu, do położenia normalnego, co zmniejsza bóle, wzbudzane kurczami kończyn.

10. Ale nie zawsze jest dogodnem i bezpiecznem pozostawiać chorych w domu dla wyleczenia, nawet w samym początku choroby, szczególniej kiedy kilka osób np. robotników lub rzemieślników mieszka razem, a przytem jeszcze w lokalu ciasnym i źle przewietrzanym. W takich razach, za zjawieniem się wyżwspomnionych symptomatów, chorych należy natychmiast odsyłać do szpitala.

Pozostałe oddziały instrukcji zawierają: środki lekarsko-policyjne, oraz przepisy względem stałego, regularnego nawiedzania wszystkich mieszkańców przez lekarzy podczas epidemji cholerycznej, ułożone na wzór takichże przepisów, przyjętych w Anglji, w 1848—1849 r., a które okazały świetne powodzenie. (*Siew. Pocz.*)

## Kronika.

* (Młot parowy). Tego samego dnia, kiedy w Berlinie przy ulicy Wasserthor zapadł się dom, puszczono w fabryce Borsig'a w Moabicie, w ruch młot parowy pierwszy raz, ważący 200 centnarów. To sprawiło takie wstrząśnienie, że przyległe domy dawniej na zielonej drodze położone, a teraz do ulicy Strom-Strasse należące, poruszać się zaczęły, wiele więc rodzin obawiając się ztąd złych skutków, musiało się wyprowadzić. (*G. Roln.*)

* Przyjechał do Warszawy, fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik *Własow* z Petersburga; wyjechał jenerał-major świty Jego Cesarskiej Mości, książę *Golicyn* do Petersburga.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 11 grudnia 1865 roku a mianowicie, pod adresem: Teresa Żukowa w Petersburgu, Alojzy Kahl w Samarze, Wincenty Kosopolański w Grodnie, J. D. Goldberg, w Białym-Stoku, Mierzejewska w Grodnie, Jąkowlew w Komorowie, Dawid Lesser w Pskowie.

* W dniu 11 grudnia 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 25, żeńskiej 26; *Starozakonnych* żeńskiej 1, razem 52; zaślubieni, *Starozakonni*: Lederman Hersz handl., z Hertestein Esterą; zmarli *Chrześcjanie*: Piaskowski Włodzimierz lat 51 urzędn.; Briese Karol Robert lat 42 maj. szpilk.; Mijakowski Leon lat 39 kraw; Hahurski Roch lat 49 podof. dym; Quella Paulina lat 30 żona kraw.; Majewski Jan lat 65 szewc; Nowak Franciszek lat 22 slus.; Wasilewska Balbina lat 30 służ.; Pawlik Ludwika lat 22 służ.; Trojanowska Katarzyna lat 75; Jaksińska Wiktorja lat 27 wyrobn.; Manowska Józefa lat 36; Baor Jan lat 54 lakier.; Moszkowski Piotr lat 32 czel. rzeźn.; Skrzyńska Joanna lat 76; Dąbrowski Jan lat 12 uczeń szew; Pruszyńska Weronika lat 7 cór. druk.; Ejchler Julja lat 12, Rutkowski Bronisław lat 8; Szurmińska Eufemia lat 4 cór. służ.; Ukliński Władysław lat 3 syn służ.; Cieślewski Antoni rok 1 wychow. dziec. Jezus; Biernacka Anna rok 1 cór. siodl; Samborska Aniela lat 2 cór. strażn.; Mostowski Kazimierz rok 1 i pół syn tapic.; Gorczyk Mikołaj rok 1 syn wyrobn.; Latoszkiewicz Marjanna mies. 6 cór. wyrobn.; Żaba Stefan mies. 2; Karasiński Ambroży mies 1 syn garb.; Reiman Ernest mies. 4 syn buchalt.; Kierschke Jerzy mies. 4 syn zduna; Sztek Jan mies. 2 syn wyrobn.; Knyszyński Andrzej dni 9 syn emer.; Krauzen Marjanna dzień 1 cór. wyrobn.; dwoje dzieci płci męzk. nież. urodz.; *Starozakonni*: Mark Mordka lat 22; Grauman Fajga lat 70; Baumgros Majer lat 19; Hantower Szymon rok 1 i pół; Wajserbes Bajla rok 1; Rokower Mordka rok 1 i pół; Librade Sura rok 1; Borman bezim. godz. 6.

## Kalendarz.

We środę, 13 grudnia, —śśw. Łucji pan. i Otylji pan. męcz.— Słońce wsch. o godz. 8 min. 3; zach. o godz. 3 min. 45.

We czwartek, 14 grudnia,—Spirydjona bisk. wyzn.— Słońce wsch. o godz. 8 min. 4; zach. o godz. 3 min. 45.

## Widowiska.

### Warszawa, d. 30 listopada (12 grudnia).

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Napój miłosny**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, Opera **Crispino e la Comare**, przez artystów włoskich, abonament N. 10, lit. B. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano operę **Crispino e la Comare**, przez artystów włoskich, było osób 400.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Helena de la Seigliere**. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, dawano **Doktór Robin; Pewien Jegomość i Pewna Jejmość; 37 su Pana Montaudoin**; było osób 400.

## Ceny targowe.

*dnia 28 listopada* (9 *grudnia*).

| Rodzaj produktów | Korzec od — do, ruble srebrne i kopiejki | |
|---|---|---|
| Pszenica. Waga 230—240 f. | 4 90 | 7 5 |
| Żyto „ 220—230 f. | 4 35 | 4 80 |
| Jęczmień. . . . . . . . . . | 2 55 | 3 30 |
| Owies . . . . . . . . . . . | 1 72 ½ | 1 87 ½ |
| Groch polny. . . . . . . . | 4 80 | 5 25 |
| Kartofle . . . . . . . . . . | 1 35 | 1 50 |

Pud siana od k. 30—37 ½. Pud słom. od k. 25; —

*Dowozy*: Pszenicy 300; Żyta 250; Jęczmienia 200; Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 41¾ do rs. 2 k. 57¼

Garniec „ od rs. — k. 79 do rs.—kop. 84

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 2,878.

## Obserwatorjum Meteorologiczne.

| *d. 29 listopada* (11 *grudnia*) | o godz. 6 z rana. | o god. 4 po po |
|---|---|---|
| Barometr w milimetrach. . . . . | 749 3 | 751 4 |
| Termometr Reaum. . . . . . . . | +1.°4 | 3 2 |
| Stan nieba. . . . . . . . . . . | poch. | poch. |

Największe ciepło + 3°2 R Najmniejsze ciepło + 1.4 R. Z rana d. 30 listopada (12 grudnia) — 1°2 R. zimna.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 10

## KURSA TELEGRAFICZNE.

*z Berlina d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1865 roku.*

| z Petersburga. | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5ta Pożyczka Rosyjska . . . . . . . | | 71¾ |
| 6ta „ . . . . . . . | | 86¾ |
| Obligacje Skarbowe 4% . . . . . | | 68½ |
| Listy Zastawne 4% . . . . . . . | | 65⅜ |
| Bilety Banku Rosyjskiego . . . . | | 79¼ |
| Weksle na Warszawę . . . . . . | | 79⅛ |
| „ Petersburg 3 tygodniowy . . | | 87¼ |
| „ „ 3 miesięczny . . | | 86 |
| „ Londyn 3 „ . . . | | — |
| „ Paryż 2 „ . . . | | — |
| „ Hamburg 2 „ . . . | | — |
| „ Wiedeń 2 „ . . . | | 94⅞ |
| Koleje Rosyjskie . . . . . . . . | | 79⅜ |
| Nowa Pożyczka Premiowa . . . . | | 90 |
| Żyto na targu . . . . . . . . . | | 51 |
| „ dostawę późniejszą . . . . . | | 52 |
| z Wiednia. | | |
| Weksle na Londyn . . . . . . . | | 105 70 |
| „ Hamburg . . . . . . . . | | 78 90 |
| „ Paryż . . . . . . . . . | | 42 20 |
| Pożyczka Narodowa. . . . . . . . | | 65 10 |
| 5% Metaliki . . . . . . . . . . | | 62 30 |
| Akcje Banku Kredytowego . . . . | | 157 50 |
| z Paryża. | | |
| Renta 3% . . . . . . . . . . . | | 68 90 |
| Akcje Kredytu Ruchomego . . . . | | 888— |
| z Londynu. | | |
| 3% Papiery (Consols) . . . . . . | | 87⅜ |
| Targ zbożowy. . . . . . . . . . . | | |

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA.

(N. D. *6030*) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

W depozycie Kasy Głównej Gubernjalnej znajdują się dowody Komisji Centralnej Likwidacyjnej, a mianowicie:

*a)* Za Nr. 2096, dla sukcesorów Kwiatkowskiego, naddzierżawcy folwarku Bąhów, wystawiony, obejmujący rs. 579 kop. 73.

*b)* Za Nr. 65 dla X. Gniewczyńskiego, niegdy proboszcza Panny-Marji, za grzebanie ciał umarłych, po potrąceniu $1/4$ części obowiązkowej, w reszcie sukcesorom należnej, obejmującej rs. 159 kop $52\frac{1}{2}$.

*c)* Za Nr. 535, dla probostwa Budziszewice, za nadpłatę podatków, równie po potrąceniu $1/4$ części obowiązkowej, wreszcie sukcesorom byłego Proboszcza X. Opalczyńskiego należnej obejmującej kop $70\frac{1}{2}$.

*d)* Za Nr. 2796, dla dominium Dąbrowa Widawska w Powiecie Sieradzkim, za dostawę produktów do magazynu w r. 1808, na rs. 51 kop. $23\frac{1}{2}$.

*e)* Za Nr. 2854, dla dominium Rogóżno w Powiecie Sieradzkim, za produkta z rozpisu w r. 1808, na rs. 7 kop. $8\frac{1}{2}$.

Po odbiór których osoby interesowane dotychczas nie zgłosiły się. Ponieważ Rada Administracyjna Postanowieniem swem z dnia 7 (19) Grudnia 1837 roku, Nr. 12812 usuwając wynikające z zalegania znacznej ilości rzeczonych dowodów niedogodności, naznaczyła ostateczny roczny termin, od daty pierwszego ogłoszenia do ich odbioru; w zastosowaniu się przeto do tego polecenia, Rząd Gubernjalny wzywa właścicieli pomienionych dowodów, lub ich spadkobierców, ażeby opatrzeni w legitymację prawam przepisaną, jako to: w świadectwa tożsamości ocoby stwierdzające, albo legitymcją spadkową, jeżeli dowody sukcesorom przynależą, sami osobiście lub przez umocowane do tego urzędową plenipotencją osoby, wprost do bióra Rządu Gubernjalnego wydziału Skarbowego, albo też za pośrednictwem właściwych Naczelników Powiatowych, w przeciągu najdalej jednego roku, od daty niniejszego obwieszczenia zgłosili się, w razie bowiem przeciwnym, dowody takowe uważane będą za niemające właściciela, i jako takie zniszczone zostaną, a właściciele utracą na zawsze prawo do upomnienia się o jakiekolwiek wynagrodzenie za pretensje, które zniszczonemi dowodami objęte były.

Warszawa d. 17 (29) Września 1865 r.
Z upoważnienia Gubernatora,
Radca Gubernjalny, Strożycki.
Za Naczelnika Kancelarji, Dobrowolski.

---

(N. D. 6793) *Варшавскій Военный Округъ.*

Бывшій Командиръ Новогеоргіевскаго крѣпостнаго полка Полковникъ Пахомовъ 24 Декабря (5 Генваря) 1862/3 года, внесъ на проценты въ Польскій Банкъ 100 руб. серебромъ для Маріи (съ Бѣлозерскихъ) Удоловой, жены Унтеръ-Офицера Ловической мѣстной команды, въ чемъ и выдана ему Пахомову временная квитанція Банка за N. 60,218, которую Полковникъ Пахомовъ неизвѣстно гдѣ утерялъ.

Г. Варшава 30 Октября 1865 года.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 5425*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Po śmierci: 1. Wiktorji z Wrońskich Piaseckiej, wierzycielki sumy złp. 18,000 i złp. 22,000, na dobrach Sieprawice w Okręgu Lubartowskim położonych, hypotekowanej, oraz 2. Antoniego i Marjanny małżonków Turczyńskich, właścicieli dóbr Średnic *A.* w Okręgu Zamojskim Gubernji Lubelskiej położonych, otworzyły się spadki do uregulowania których, termin na dzień 9 (21) Marca 1866 r. w kancelarji mojej wyznaczony zostaje.

Lublin dnia 23 Sierpnia (4 Września 1865 r.
Leon Ciświcki.

---

(*N. D. 5424*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Opatowskiego*

Z powodu nastąpionej śmierci, Karola i Franciszki z Sawickich, małżonków Deresińskich, właścicieli domu i gruntów pod Nr. 34 w mieście Opatowie położonych, otworzył się spadek do regulacji którego, termin na dzień 21 Stycznia (2 Lutego) 1866 r. wyznaczam.

Opatów d. 21 Sierpnia (2 Września) 1866 r.
L. Woliński.

## OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N D. *7333*) *Sąd Pokoju Okręgu Kraśnickiego.*
*Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki nieruchomości pod Nr 257 w mieście Kraśniku na przedmieściu Podlesie którą składają.

a) Dom drewniany pod Nr. 257 położony wraz z placem na którym dom zabudowania t. j. stodoła i chlew drewniane są pobudowane.

b) Półtorej kwatery gruntu ornego około 20 mórg przestrzeni, między miedzami Wincentego Wilka i Piotra Smołeckiego położona od błonia Podleskiego do granicy Olbięckiej ciągnące się.

c) Półtorej kwatery gruntu ornego około 20 mórg przestrzeni, między miedzami Wojciecha Buś i Franciszka Zdybia położone, od błonia Podleskiego do granicy Trzydnickiej ciągnące się.

Zawiadamia interesentów, że takowa regulacja nastąpi w Sądzie tutejszym, w dniu 11 (23) Lutego 1866 r.

Wzywa przeto takowych, aby w terminie tym osobiście lub przez specjalnego pełnomocnika, stawili się, celem przedstawienia praw swoich do rzeczonych nieruchomości.

Niestawający interesanci, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 przepisanej

Ogłoszenie decyzji jaka na skutek regulacji wydaną będzie, nastąpi na posiedzeniu Sądu tutejszego w dniu 12 (24) Lutego 1866 r. i od tegoż dnia czas do odwołania się od takowej upływać zacznie, przeto interesanci bez wezwań do ogłoszenia takowej stawić się winni.

Kraśnik d. 6 (18) Listopada 1865 r.
Podsędek.
w z Przegaliński, Pisarz Sądu.

---

(N. D. *7332*). *Sąd Pokoju Okręgu Kraśnickiego.*
*Wydział hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki nieruchomości pod Nr. 205 dawniejszym, w mieście Kraśniku położonej, to jest domu murowanego z frontu, budowanego od tyłu, wraz z placem na którym stoi i zabudowaniami: to jest kuchnią, stajnią, wozownią i oborą pod jednym dachem, a także ogrodu owocowego $1\frac{1}{2}$ morgi przestrzeni obejmującego, przy ulicy Sandomierskiej między nieruchomościami Kazimierza Łukasiewicza i Jana Warszawskiego położonego, od ulicy do gruntów miejskich rozciągającego się.

Zawiadamia interesantów, że takowa regulacja nastąpi w Sądzie tutejszym w d. 16 (28) Lutego 1866 r. wzywa przeto takowych, aby w terminie osobiście lub przez pełnomocnika specjalnego zgłosili się, celem przedstawienia swych żądań i usprawiedliwienia takowych.

Niestawający interesanci podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa hypotecznego z r. 1818 przepisanej.

Ogłoszenie decyzji, jaka na skutek regulacji wydaną będzie, nastąpi na posiedzeniu Sądu w d. 18 Lutego (2 Marca) 1866 r. od tego więc dnia czas do odwołania się od takowej upływać zacznie.

Kraśnik d. 9 (21) Listopada 1865 r.
Podsędek, w z. Przegaliński Pisarz.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *7229*). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 16 (28) Grudnia r. b. w biórze Naczelnika Powiatu Rawskiego, przed Asesorem Ekonomicznym, o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie in plus głośna licytacja, na wydzierżawienie prawa szynkowania trunków we wsiach Regny, Redzyń i Rewica od dnia 1 Stycznia roku 1866 do dnia 1 Czerwca 1867 roku, czyli na rok jeden i miesięcy pięć, poczynając od sumy rs. 270 rocznie do tychczas opłacanej. Każdy zatem mający zamiar licytowania, zgłosić się zechce w oznaczonem terminie i miejscu, zaopatrzywszy się w wadjum 1/4 sumy za pretjum ustanowionej, które nieutrzymującemu się, zaraz powrócone, a przez utrzymującego się w stosunku postąpionej sumy, dokompletowane zostane. O innych zaś warunkach licytacji, bliższą wiadomość powziąść można w Rządzie Gubernjalnym w Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych, cedziennie w godzinach służbowych, lub u Asesora Okręgu Rawskiego w Zgierzu i na gruncie.

Warszawa d. 17 (29) Listopada 1865 r.
Radca Gubernjalny Sawicki.
za Naczelnika Kancelarji Krauze.

---

(N. D. *7228*) *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że w dniu 16 (28) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w biurze Magistratu miasta Lublina głośna in plus licytacja na sprzedaż szmat czyli zniszczonej bielizny, pościeli i odzieży aresztanckiej w czterech więzieniach G. Lubelskiej, t. j.: w Lublinie, Janowie i Biały przez ciąg lat 6 po sobie idących od włącznie 1864, w Siedlcach zaś przez ciąg lat pięciu od włącznie 1865 r.

Licytacja rozpocznie się od cen następujących:

1. Za pud lnianych po kop. 75.
2. Za pud konopnych po kop. 25.
3. za pud wełnianych po kop. 15.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć do depozytu Kasy Gubernjalnej Ekonomicznej M Lublina, na vadjum rs. 30 gotowizną lub papierami kurs w kraju majęcemi i dozwolonemi przyjmować na vadja i kaucje która odstępującemu zaraz powróconą zostanie, utrzymującemu się przy licytacji zatrzymanem i do Banku Polskiego odesłanem zostanie.

Bliższe warunki przajrzane być mogą w Wydzlale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernjalnego, jako też w biurze M. M. Lublina każdego dnia w godzinach biurowych.

Lublin d. 13 (25) Listopada 1865 r.
z up. Gubernatora,
za Radcę Rządu Gubernialnego,
Cwikliński
za Naczelnika Kancelarji, Zawadzki.

---

(*N. D. 7207*) *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Z powodu niedojścia do skutku dla braku konkurentów licytacji na entrepryzę reperacji zabudowań Magazynu Solnego w Dołhobyczowie z d. 6 (18) Września r. b. i 11 (23) Listopada r. b. oznaczonej. Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości, iż do odbycia tymże celem w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego licytacji in minus od sumy rs. 2,118 k. 64 poprzednio wskazanej, trzeci termin na dzień 3 (15) Stycznia 1866 r. oznaczony zostaje. Każdy przeto chęć przystąpienia do takowej mający, winien złożyć deklaracją podług wzoru w ogłoszeniu z d. 18 (30) Sierpnia r. b. Nr. 61,636/22,608, w Dzienniku Warszawskim Nr. 201, 204, oraz w Dzienniku Gubernjalnym Nr. 36 i 37 zamieszczonego.

Nadmienia się przytem, iż poprzednie warunki licytacyjne tylko w tem zmienione zostały, że entreprener roboty powyższe, zaraz z wiosną roku przyszłego 1866 rozpocząć i w ciągu trzech miesięcy ukończyć będzie obowiązany.

Lublin d. 17 (29) Listopada 1865 r.
Gubernator,
General-Major, Buckowski.

---

(*N. D. 7 46*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Z powodu niedojścia do skutku w drugim terminie licytacji na wydzierżawienie fol. Przełomszczyzna w Ekonomji Rudawka Powiecie Kalwaryjskim położonego, na odpowiedzialność zawodzącego Skarb dzierżawcę ogłoszonej. Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 24 Grud. (5 Stycznia) $18^{65}/_{66}$ r. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernjalnego w sali zwykłych posiedzeń głośna in plus licytacja na wydzierżawienie powyższego folwarku, a to na czas od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. do dnia ostatniego Maja 1875 od sumy rocznej dzierżawy rs. 257 k. 70. Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę znajdować się powinien w miejscu i terminie wyżej wskazanym zaopatrzony.

1. W świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez właściwego Naczelnika Powiatu według wzoru przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 roku Nro. 32198/15466 wskazanego, które żeby mogło być wcześnie rozpoznane, ubiegający obowiązany jest takowe przynajmniej na trzy dni przed licytacją Rządowi Gubernjalnemu złożyć.

2. Każdy konkurent obowiązany mieć kwit kasy Skarbowej na złożone vadium w sumie wyrównywającej $1/4$ części ceny dzierżawnej do licytacji za pretium przyjętej i zaraz po licytacji dokompletować takowe w stosunku offerty najwyżej przez siebie postąpionej.

4. Nadto utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przjąć ogólne warunki do dzierżaw dóbr Rządowych przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu przepisane a w dotychczasowej umowie z zawodzącym dzierżawcą na lata 1863/75 zawartej zamieszczone.

4. Żadne zastrzeżenia ze strony konkurentów przyjęte nie będą, zatem deklaracje ich winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokołu licytacyjnego pod utratą złożonego, vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji chociażby zatwierdzenie lub uchylenie tego protokółu przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło później jak w miesiąc od daty spisania go, plus licytant nie będzie miał prawa rościć jakiejkolwiek pretensji do Skarbu Królestwa.

5. Oprócz tego uprzedza się konkurentów, ażeby nie dopuszczali się żadnej zmowy między sobą celem zmniejszenia korzyści jakie Skarb przez licytacją osiągnąć zamierzył w razie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności na drodze karno-sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki, d. 23 Listop. (5 Grud.) 1865 r.
P. o. Gubernatora, Gerwais.
Za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

---

(N. D. 6999) *Magistrat miasta Warszawy*

Z powodu zwinięcia posad Sekwestratorskich przy Magistracie Miasta Warszawy, wzywa osoby interesowane, posiadające w swem ręku kwity interymalne P. Ignacego Koskowskiego b. Sekwestratora Magistratu na pobrane przez niego na zaspokojenie podatków i innych należności fundusze, albo też mające jakiekolwiek pretensje do pomienionego P. Koskowskiego z tytułu urzędowania Sekwestratora, iżby z temiż dowodami i pretensjami do Sekcii egzekucyjnej magistratu mianowicie do Naczelnika tejże Sekcji w ciągu miesięcy 3ch od daty umieszczenia w pismach publicznych obwieszczenia niniejszego zgłosiły się gdzie albo w zamian w miejsce prywatnych kwitów P. Koskowskiego otrzymują kwity Kasowe, albo w braku tych, pretensje ich dla zaspokojenia stron oblikwidowane będą i na dowód nastąpionego oblikwidowania, każdy kwit prywatny przez P. Koskowskiego wydany, przez Naczelnika wspomnionego i rachmistrza starszego Sekcji egzekucyjnej zawidymowanym zostanie.

Gdyby zaś ktokolwiek ze stron w braku kwitów kasowych, do oblikwidowania w powyższy sposób pretensji swej przyjętym niebył, lub doznawał jakichbądź utrudzeń w takim razie winien udać się do Radnego Naczelnika Wydziału Kas Magistratu, który wszelkie ułatwienie w tej mierze natychmiast zarządzi.

W końcu nadmienia się, że niezgłaszający się z pretensjami swemi w ciągu powyższego trzy miesięcznego czasu, żadnych pretensji z tego tytułu do Magistratu rościć nie będą mogli, których w takim razie dochodzenie z ich strony jedynie tylko prywatnie drogą prawa na P. Koskowskim nastąpić będzie mogło.

Warszawa d. 2 (14) Listopada 1865 r.
p o. Prezydenta,
z up. Radny Naczelnik Wydziału Administracyjnego Slyżewski.
Naczelnik Kancelarji. Sosonko.

---

(N. D. *7350*) *Magistrat miasta Gubernjalnego Suwałk.*

Z powodu, że ogłoszona na dzień dzisiejszy licytacja na dzierżawę dochodu kasy m. Suwałk, z brukowego, targowego i jarmarcznego pro 1866/68, dla braku konkurentów nie doszła do skutka, przeto do odbycia takowej przez opieczętowanę deklaracje, poczynając od zniżonej sumy rs. 2,901 rocznej opłaty, wyznaczony został ostateczny termin na dzień 7 (19) Grudnia r b. na godzinę 12 z rana.

Każdy więc z mających chęć przyjęcia tej dzierżawy, zechce w dacie wyżej wyrażonej, złożyć tutejszemu Magistratowi deklaracją odpowiadającą wzorowi i warunkom objaśnionym w Dzienniku Gubernjalnym Nr. 38, 39 i 40, oraz w Dzienniku Warszawskim w N. 207, 212 i 220 z roku bieżącego.

Suwałki d. 22 Listop. (4 Grud.) 1865 r.
Prezydent, Jlcewicz.

---

(N. D. *7320*). *Magistrat Miasta Stołecznego Radomia.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu kończącej się z dniem ostatnim Grudnia r. b. dzierżawy dochodu kasy ekonomicznej m. Radomia z cegielni miejskich w d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1865/6 r. od godz. 11-ej z rana do godziny 12-ej w południe w biurze Magistratu m. Gubernjalnego Radomia odbywać się będzie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dalsze trzechletnie wydzierżawienie tegoż dochodu, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r., do d. 19 (31) Grudnia 1868 r. a to od sumy rocznego czynszu rs. 297 dotąd opłacanej

Każdy przeto mający chęć dzierżawienia tego dochodu, zechce w terminie oznaczonem deklaracje swoje w zastosowaniu się do postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r pisane wraz z dołączeniem kwitu którejbądź kasy rządowej na złożone w niej vadium $1/10$ części pretium wyrównywające to jest rs. 20 kop. 70 na ręce Prezydenta lub go zastępującego bądź przez pocztę lub osobiście złożyć, po terminie bowiem lub nie nie według formy pisane, albo skrobane deklaracje, przyjęte nie będą.

O warunkach zaś licytacyjnych, każdego czasu w godzinach służbowych w Magistracie dowiedzieć się można, przyczem wzór do deklaracji dołącza się.

Radom. d. 23 Listop. (5 Grudnia) 1865 r.
Prezydent, Augustynowicz.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Magistratu miasta gubernjalnego Radomia z dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1865 r. N. 10902 podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierża-

wę dochód kasy ekonomicznej miasta Radomia na lat trzy to jest: od 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. do d. 19 (31) Grudnia 1868 r. z cegielni miejskich za sumę rocznego czynszu N. (tu wypisać sumę literami wyraźnie) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs 29 k. 70 wyraźnie . . . . wynoszące załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o którego nadesłanie na pocztę do miejsca N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N., dnia N. miesiąca N. roku 1865.

(Podpisać imie i nazwisko).

---

(N. D. *7322*). *Magistrat Miasta Koła.*

Podaję do powszechnej wiadomości, iż z mocy reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia 5 (17) Listopada r. b. Nr 106054/21.036, odbywać się będzie licytacja głośna w Kancelarji Magistratu Miasta Koła na dzień 10 (22) Grudnia 1865 r. o godzinie 10 z rana na wydzierżawienie trzechletnie t. j. na lata 1866/68 dochodu z łaźni żydowskiej należącej do Okręgu bużnicznego m. Koła od sumy rsr. 130 t. j. od dotychczasowej dzierżawy rocznej, dzierżawa rozpoczynać się ma z dniem 1 Stycznia 1866, a kończy się z dniem ostatniem Grudnia 1868 r.; każdy przystępujący do licytacji, winien być opatrzony w vadium $^1/_{10}$ części sumy licytacyjnej, dalsze szczegóły zamieszczone są w warunkach licytacyjnych, które mogą być przejrzane w biurze Magistratu miasta Koła w godzinach biurowych.

Koło d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1865 r.

Burmistrz, Dobraczyński.

---

(N. D. *7319.*) *Magistrat Miasta Wolbroma.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernjalnego Radomskiego z d. 4 (16) Października r. b. Nr. 69,689, podaje do publicznej wiadomości, że na wydzierżawienie dochodu kasy m. Wolbroma i Skarbu Królestwa z targowego i jarmarcznego na lata 1866/8 w kancelarji Magistratu tutejszego, pod prezydencją W. Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1865/6 r. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje od sumy o $^1/_4$ część dotychczasowego czynszu obniżonej, to jest od rs 795 kop. 75, zatem mający chęć zadzierżawienia powyższego dochodu, w terminie i miejscu wyżej oznaczonym do godziny $11^1/_2$ deklaracje opieczętowane, czysto i bez skrobań lub poprawek podług załączonego wzoru napisane z dołączeniem świadectwa, którejkolwiek kasy miejskiej lub skarbowej na złożone vadjum rs. 80, osobiście lub pocztą zechcą złożyć, a poźniej podane lub z poprawką napisane przyjętemi nie będą, warunki przedlicytacyjne każdego dnia w godzinach służbowych, w kancelarji Magistratu m. Wolbroma odczytane być mogą.

Wzór do Deklaracji.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Magistratu m. Wolbroma z d. 24 (5) Grudnia r. z N. 1569 podaje niniejszą deklaracją, mocą której zobowiązuje się przyjąć dzierżawę dochodu kasy m. Wolbroma z targowego i jarmarcznego na lata 1866/8 czyli od 1 Stycznia 1866 do końca Grudnia 1868, za czynsz roczny w kwocie rs. N. wyraźnie rubli srebrem N. (sumę wypisać literami) poddając się zresztą wszelkim zastrzeżeniom w warunkach przedlicytacyjnych wymienionym Świadectwo kasy N. na złożone vadjum rs. 80 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o zwrot takowego na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N. dnia mca roku 1866.

(Podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Wolbrom d. 24 Listop. (5 Grud.) 1865 r.

Burmistrz, Szpązlewski.

---

N. D. *7349*). *Naczelnik Powiatu Konińskiego.*

Ponieważ oznaczona w biurze powiatowem w Koninie na dzień 21 Września (3 Października) r. b. licytacja, na entreprysę reperacji ratusza w mieście Koninie od sumy kosztorysowej w ilości rs. 2,254 k. 38 i pół nie doszła do skutku podaje zatem do powszechnej wiadomości, że powtórna na tę entreprysę licytacja od sumy rs. 2,244 k. 38 i pół (niższej od anszlagu o rs. 10 odstąpionych w deklaracji przez Mośka From po terminie licytacyjnym, która niezyskała zatwierdzenia władzy wyższej) odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje w d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1865/6 w biurze powiatowem w Koninie.

Deklaracje składane być mają najpóźniej do godz. 3-ej po południu podług wzoru drugostronnie domieszczonego, wypisane czytelnie bez poprawek, a liczby wyraźnie literami wypisane, z dołączeniem do tejże deklaracji kwitu kasy skarbowej lub miejskiej na złożone vadium w kwocie rs. 226 oraz świadectwa kwalifikacyjnego miejscowej władzy. Deklaracje z poprawkami i nie podług formy pisane, lub po terminie nadesłane przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji przejrzeć można w biurze Powiatu w godzinach służbowych.

Konin, d. 22 Listop. (4 Grud.) 1865 r.

Moss.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Konińskiego z d. 22 Listopada (4 Grudnia) b. r. Nr. 21139 podaje niniejszą deklaracją, że obowiązuję się dokonać reparacją ratusza w Koninie za sumę rs. k. (tu wypisać sumę literami bez poprawek) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zawartem, które są mi wiadome, kwit na złożone vadium w ilości rs 226 dołączam, i takowe w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie pocztą do miasta N. na mój koszt proszę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca roku N.

(Podpisać imie i nazwisko).

---

(N. D. *7348*) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dzień dzisiejszy licytacja na sprzedaż okowity w gorzelni Krzywyskok Gminie Komarow, nie przyszła do skutku, zatem Naczelnik P-tu, podaje do powszechnej wiadomości iż trzeci termin do sprzedaży pomienionej okowity w ilości wiader 2,007, kwarcz. 3, czet. 9, oznaczony został na d. 17 (29 Grudnia r. b. w biurze tutejszego P-tu od godziny 10 z rana do godziny 3-ej po południu, poczynając od sumy rs. 2 kop. 30 za każde wiadro pod następującemi warunkami, że każdy przystępujący do tej licytacji obowiązany jest złożyć vadjum $^1/_{10}$ część sumie licytacyjnej wyrównywające, to jest rs. 462, a następnie zalicytowaną sumę zaraz wnieść do kasy Powiatowej, a po podpisaniu protokółu licytacyjnego powinien będzie utrzymujący się przy takowej nabytą okowitę, która mu przez kontrolera Powiatowego O-gu Tomaszowskiego w posiadanie oddaną będzie niezwłocznie z magazynu uprzątnąć, gdyż od tego czasu koszta dozoru tejże okowity zaregulowane do niego zostaną. Nadmienia się przytem, iż jeżeliby utrzymujący się przy powyższej licytacji w czemkolwiek nie dopełnił zastrzeżonych warunków, natenczas nowa licytacja na jego koszt odbytą będzie.

Hrubieszów d 18 (30 Listopada 1865 r.

Naczelnik, Trzciński.

---

(N. *D 7064*) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości że na dniu 16 (28) Grudnia r. b. w Magistracie miasta Biały, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus poczynając od summy rs. 555 kop. 88. Anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonym, objętej, na Entreprysę odbudowania dwóch starych Studzien z cembrzyną drewnianą z zaprowadzeniem pomp żelaznych w mieście Biały.

Każdy zatem chęć licytowania mający złożyć winien na ręce Naczelnika Powiatu lub jego Zastępcy, jako przewodniczącego licytacji w dniu powyżej do licytacyi oznaczonym, najpóźniej do godziny 12-ej w południe, opieczętowaną Deklaracyą na stemplu ceny kop. 15, podług domieszczonego poniżej wzoru napisaną, do której dołączyć należy kwit jednej z kass Skarbowych lub miejskich na złożone vadium w ilości rs. 55 kop. 59, które, nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz powrócono będzie, utrzymującego się zaś na dokompletowanie kaucji zatrzymane zostanie.

Zastrzega się przytem, że deklaracje złożone później, to jest po oznaczonym wyżej terminie lub nie podług wzoru i bez kwitu kassowego na vadium albo skrobane lub poprawiane, za nieważne uznane będą.

Bliższe warunki i anszlag każdego dnia wyjąwszy Świąt są do przejrzenia w Magistracie miasta Biały.

Rawa d. 5 (17) Listopada 1865 r.

z. Jaworski.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Rawskiego z dnia 5 (17 Listopada r. b., Nr. 15986 podaje niniejszą Deklaracyą, iż obowiązuję się wziąść w Entreprysę odbudowanie dwóch starych studzien z cembrzyna drewnianą z zaprowadzeniem pomp żelaznych w mieście Biały, za summę rubli srebrem (wypisać summę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objetym, a mnie dobrze znanym. Kwit kassy N. na złożone vadium w ilości rs 55 kop 59, przy niniejszem załączam, które, w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N.. Pisałem dnia miesiąca i roku N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

---

(*N. D. 7068*). *Magistrat Miasta Sieradza.*

Z powodu, że w pierwszym terminie oznaczonym na dzień 1 (13) b. m. i r. licytacja na czyszczenie bruków w mieście Sieradzu, od sumy rsr. 199, in minus odbywać się mająca, dla braku konkurentów niedoszła do skutku, przeto Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że do powyższego przedsiębierstwa, oznaczonym został powtórny termin na dzień 6 (18) Grudnia r. b. o godzinie 2 z południa, w którym to terminie każdy pretendent po zaopatrzeniu się w odpowiednie wadjum 1/10 części sumy powyższej, czyli rsr. 19 kop 90 wynoszące, do Kancelarji tutejszego Magistratu zgłosić się winien, gdzie o innych warunkach, każdego czasu w godzinach służbowych poinformowanym zostanie.

Sieradz dnia 2 (14) Listopada 1865 r.

Burmistrz Jaworski.

---

(N. D. 7351). Александровская таможня симъ объявляетъ, что 7 (19) Декабря сего года будутъ продаваться въ сей Таможнѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 1,000 руб. 44 коп., состоящіе изъ шелковыхъ, шерстяныхъ и бумажныхъ издѣлій, готовыхъ шитыхъ вещей и другихъ разныхъ товаровъ,

(N. D. 7351) Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż w dniu 7 19) Grudnia r. b. sprzedawane będą w Komorze tutejszej przez publiczną licytację towary skonfiskowane oszacowane razem na rs. 1,000 k 44, a mianowicie: jedwabne, wełniane i bawełniane wyroby, szyte gotowe przedmiota, oraz inne różne towary.

Александрово, Нояб. 25 (Декаб. 7) 1865 г.

за Управляющаго, Ковальчинскій.

---

(N D. 7361).

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkały, wiadomo czyni i ogłasza: że w drodze działów dobrowolnych sprzedane zostaną przez publiczną licytacją,

NIERUCHOMOŚCI

Nr 569, 570, 571, 599c i 600c w Warszawie położone. Nieruchomość Nr. 600c leży przy placu Tłomackie zwanym, graniczy z prawej strony z posesją Nr. 600*d*, z lewej z posesją Nr. 600*ab*, z tyłu dotyka posesji Nr. 600*e f.* i składa się:

*a*) Z domu masiv murowanego.

*b*) Z oficyny w części mieszkalnej, a w części na składy i stajnie przeznaczonej.

*c*) Z wygódek z drzewa.

*d*) Śmietnika z sztachet.

*e*) Placu pod budowlami łokci kwadratowych 1260.

*f*) Powierzchni podwórza brukowanego łokci kwad. 6719.

Nieruchomość Nr. 599c leży przy placu Tłomackie zwanym, graniczy z prawej strony z posesją Nr 599*b* z lewej z posesją Nr. 571, a tyłem dotyka posesji Nr. 572 i 573 i składa się:

*a*) Z pałacu murowanego.

*b*) Domu Nr. 599*c*

*c*) Galerji łączącej pałac z domem.

*d*) placu pod budynkami łokci kwadratowych 2116.

*e*) Przejścia pomiędzy pałacem a galerją łokci kwad. 84

Nieruchomość Nr. 569, 570 i 571 nierozdzielnie jest złączoną z nieruchomością powyżej opisaną Nr. 599c, graniczy z jednej strony z posesją Nr 568, z drugiej z posesjami Nr. 572, 573 i 599*a* i leży między ulicą Długą i placem Tłomackie zwanym. składa się:

*a*) Z domu dwupiętrowego od placu Tłomackiego.

*b*) Z oficyny jednopiętrowej.

*c*) Z oficyny jednopiętrowej.

*d*) Domu jednopiętrowego.

*e*) Skrzydła.

*f*) Wozowni, drwalni, przybudowania Nr. 2 wychodków, muru i sztachet.

*g*) Z placu pod budynkami łokci kwad. $2318^1/_2$.

*h*) Z powierzchni podwórza łokci kwad. 2299.

Nieruchomość Nr. 599c i nieruchomość Nr. 569, 570 i 571 stanowią:

Hotel Wileński,

Współwłaścicielami sprzedawanych nieruchomości są:

1. Janusz Rostworowski w Warszawie pod Nr. 483 zamieszkały.

2. Juljusz Rostworowski w Warszawie pod Nr. 570 zamieszkały.

Obszerniejszy opis znajduje się w takxie przez biegłego Henryka Muklanowicza sporządzonej a w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydz. I. złożonej.

Warunki sprzedaży przejrzeć można tak w tejże Kancelarji Pisarza, jako też u podpisanego Obrońcy przy Senacie.

Przygotowawcze przysądzenie sprzedawanych nieruchomości odbędzie się w dniu 3 (15) Stycznia 1866 r. o godzinie $9^1/_2$ rano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale I. przed W. Józefem Brzezińskim Asesorem delegowanym.

Nieruchomości wyżej opisane sprzedane zostaną razem i licytacja rozpocznie się od sumy rs. 199,068 kop. 83 jako od szacunku przez biegłego wynalezionego.

Warszawa d. 11 (23) Listop. 1865 r.

Zygmunt Krysiński.

---

(N. D. 7359) *Syndycy Tymczasowi Masy upadłości Salwiana Jakubowskiego.*

Ogłaszają, iż w dniu 3 (15 Grudnia b. r. o godzinie 1-ej z południa, w byłym kantorze Jakubowskiego pod Nr. 473*a*, w dziedzińcu Ks. Reformatów, sprzedane będą przez publiczną licytację pozostałe jeszcze ruchomości, jako to: garnitur mebli inkrustowanych porcelaną, biórko machoniowe antyk, dywany z podłogi, kufer żelazny do pieniędzy, i inne drobne przedmioty. (19402)

---

(N. D. 7360) Podaję do wiadomości, że prawnie zajęte ruchomości jesionowe, i machoniowe, jako to: kanapa, fotele, krzesła, fortepjan, stoły, i t. p. przedmiota, oraz żyto, pszenica i owies w snopie, w mieście okręgowem Radzyminie, Okręgu Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej, na targu publicznym w Rynku tegoż miasta, w dniu 1 (13) Grudnia r. b. 1865 r. o godzinie 12-ej w południe, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

*J. Kurman*, Komornik.

---

## ZAPOZWY EDYKTALNE

(*N. D. 6822*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszym Marjannę Szudzikowską, lat 38 liczącą, katoliczkę, zamężną, dzietną, w mieście Płocku poprzednio zamieszkałą, aby się stawiła w Sądzie Poprawczym Płockim, dla posłuchania wyroku, jaki w jej sprawie o udział w kradzieży wydanym został, najdalej w dniach 30 po upływie bowiem oznaczonego terminu, listami gończemi ściganą będzie.

Płock d. 26 Paździer. (7 Listop.) 1865 r.

Sędzia Prezydujący Terpiłowski.

---

(N. D. *7186*) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

W dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b wójt gminy Korminek, u Jana Ławińskiego włodarza, z wsi Osuchowa Powiatu Kaliskiego, wynalazł rzeczy kościelne, a mianowicie: kilka stół manipularzy, nakrywy na kielichy, dzwonek i t. p. Wzywa więc wszelkie osoby, aby zechciały donieść sądowi tutejszemu o pochodzeniu rzeczy tych, lub ich kradzieży.

Tyniec d. 15 (27) Listopada 1865 r.

Sędzia Prezydujący Ruprecht.

---

(N. D. *7356*) *Sąd Policji Prostej O-gu Marjampolskiego.*

W depozycie sądu tutejszego, znajduje się 10 funtów miedzi, decyzją Sądu Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego, z dnia 14 (26) Sierpnia r. b. Pinchusowi Tumpowskiemu, poprzednio w mieście Prenach zamieszkałemu, do wydania przeznaczonej. Że obecnie wspomniony Tumpowski z pobytu wiadomym nie jest, wzywa go przeto niniejszem, aby najdalej w ciągu dni 30, od daty tego ogłoszenia, przed sądem naszym stawił się dla odebrania depozytu. W razie zaś upłynienia tego tego terminu bez skutku, podług prawa postąpionem zostanie.

Marjampol d. 16 (28) Listopada 1865 r.

Parys.

---

## DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 6992)

**W fabryce korków, pod firmą A. J. Prynę et H. Raich,** przy ulicy Pawiej Nr. 2,325 w Warszawie, wyrabiają się wszelkie gatunki korków i szpondy tak do piwa, jako też wód mineralnych i handlu win, przyjmuje się obstalunki, przedaje się drzewo korkowe dla szewców. Kupującym większą partję, odstępuje się rabat. (18501)

---

(N. D. 6628) Przypadkowym sposobem, zagubionym został **dowód Banku Polskiego** Nr. 13,045, na zastawione przezemnie 5 akcji kolei żelaznej Warszawsko-Bygoskiej, **na rsr. 2,500.** Łaskawy znalazca, raczy zwrócić takowy pod Nr. 2,322 ulica Dzika, gdyż żadnej korzyści z tego mieć nie może, bo stosowne zastrzeżenie w czasie właściwym uczynione zostało.

Janasz Glücksohn. (17538)

---

(N. D. 7363) Do dzisiejszego Numeru Dziennika dołącza się Tabella wygranych 5ej Klasy 105ej Loterji Klasycznej, Królestwa Polskiego.

---

**W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Censury.**